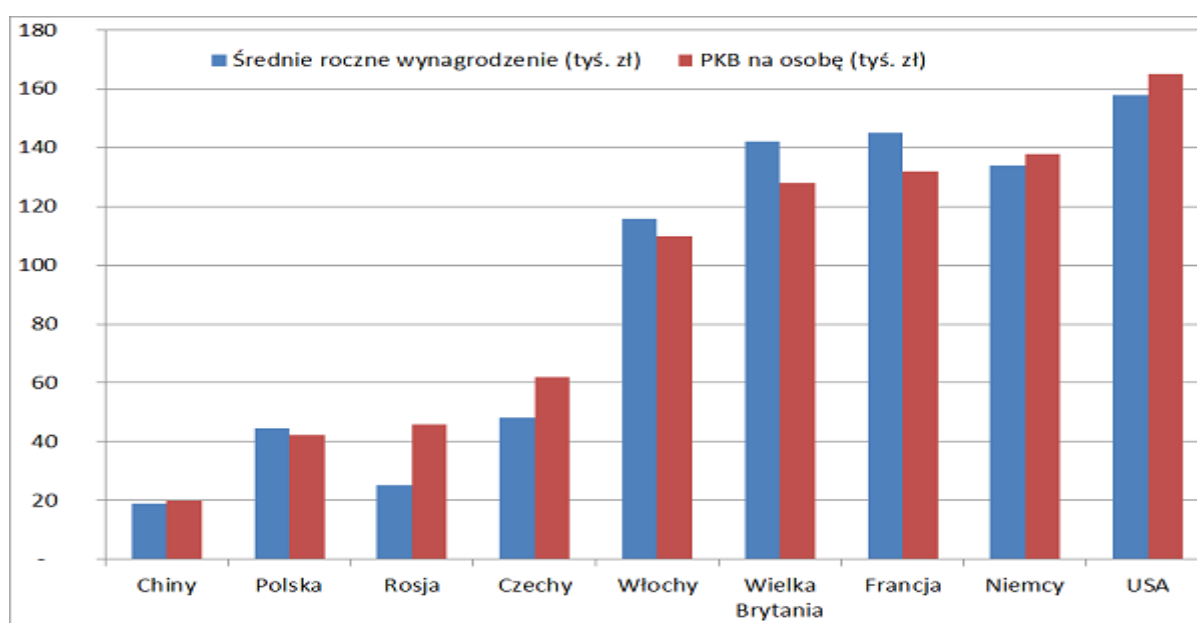


Witam serdecznie

Nazywam się Michał Stopka. Prowadzę blog [Michał Stopka Inwestor Profesjonalny](#) dotyczący: inwestowania na podstawie analizy fundamentalnej, analizy biznesów oraz kluczowych rzeczy dla gospodarki. Wiedza zawarta na blogu jak i przekazywana podczas [szkoleń](#) jest owocem mojego wieloletniego doświadczenia jako inwestor indywidualny oraz instytucjonalny: [O autorze](#)

Uwaga: Jeżeli ktoś nie ma silnych nerwów nie powinien czytać tego ebooka.

Ponadto polecam artykuł gdzie pokazałem od czego zależą wynagrodzenia w danym państwie. A czym zajmują się politycy i media ... ? ? ? ? ? ? ? ?



Spis treści

W matni: krach polskiej gospodarki w ciągu kilkunastu lat? Podatki + wyjazdy = bankructwo państwa i ZUS	5
„Gdzie są moje pieniądze?!“ System emerytalny w Polsce cz.1: Katastrofa w ZUS pomimo podniesienia wieku?	14
Bardzo fajny artykuł na temat wynagrodzeń w Polsce, wydajności i PKB, jakby ktoś czytał mój wpis :-)	21
„Gdzie są moje pieniądze?!“ System emerytalny w Polsce cz.3: Zadłużenie Polski to 2,5 bln zł czyli 155 % PKB?.....	26
Zaskakująca prawdziwa przyczyna tsunami demograficznego w Polsce czyli dlaczego jedyne rozwiązanie to PKB!!!	33
Potęga demografii cz.1: Jak bardzo zmieni się Polska w ciągu zaledwie 20 lat? ..	37

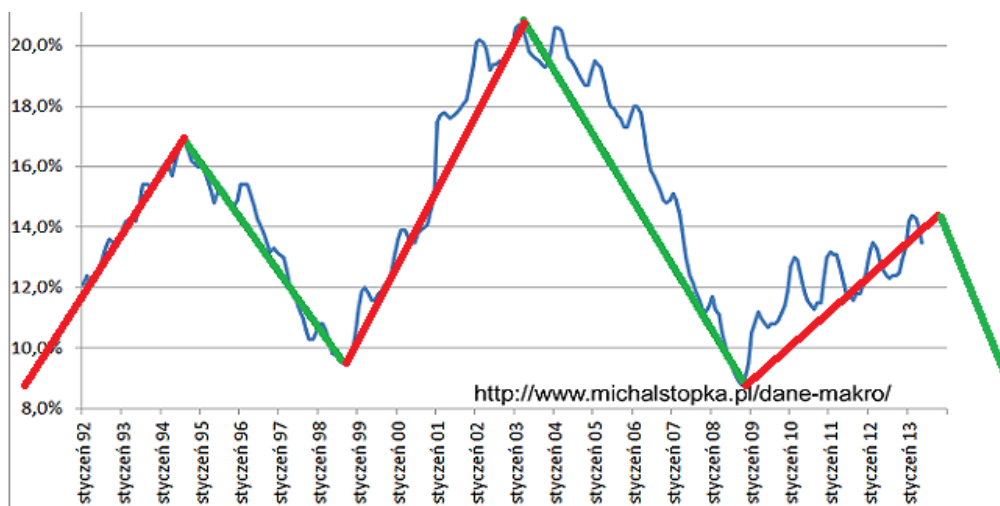
Wstęp

Uwaga: Jeżeli ktoś nie ma silnych nerwów nie powinien czytać tego ebooka. Ponadto opisane poniżej rzeczy związane z Naszym krajem są ogromnym zagrożeniem w perspektywie kilkunastu lat: szczególnie po 2018 r.

W krótkim terminie, tak jak piszę od jesieni 2012 r. : [Giełda/Gospodarka](#), realizuje się scenariusz poprawy danych makro w Polsce.

Jeżeli mam rację co do cyklu dziesięcioletniego: [Polska gospodarke czeka kilka tłustych lat?](#) : Michał Stopka „Cykl dziesięcioletni” , wbrew obecnej opinii większości, w miarę dobre czasy dla polskiego PKB powinny trwać nie tylko w ciągu kilku najbliższych kwartałów ale do około 2018 r.

W efekcie bezrobocie w tym czasie powinno spaść ponownie do poziomów jednocyfrowych jak było w 1998 oraz w 2008 r.:



Niestety te najbliższe kilka lat to „cisza przed burzą” czyli krachem polskiej gospodarki i systemu finansów publicznych : jeżeli My Polacy nie dokonamy ogromnego wysiłku, aby zapobiec negatywnym tendencjom opisanym poniżej ...

Wśród wielu spostrzeżeń i wykresów z tego ebooka szczególnie warto zwrócić uwagę na wykres, gdzie pokazuje, dlaczego w Polsce wynagrodzenia są takie jakie są a ludzie muszą wyjeżdżać za granicę ...

I o to właśnie chodzi, aby media, politycy i My Polacy, zajmowaliśmy się właśnie tematami opisanymi poniżej. Im więcej osób będzie wiedziało o poniższych rzeczach i zależnościach tym lepiej. Taka wiedza i ogólnospołeczna świadomość to jest 50 % sukcesu, aby polska gospodarka mogła się znacznie szybciej rozwijać w kolejnych latach...

A Polacy nie tylko nie musieli wyjeżdżać z Polski ale chcieli wracać z powrotem do Nas z zagranicy... TO NAPRAWDĘ MOŻNA ZROBIĆ:

„Za każdym razem kiedy mówisz, że coś jest niemożliwe do zrobienia albo że coś jest możliwe do zrobienia, masz rację”. Henry Ford

Dlaczego tak piszę? Cytat z sekcji u góry serwisu: ANALIZY>>>SEKTORY>>>[BRANŻA MEDIOWA: ANALIZA RYNKU REKLAMY](#) :

” (...) W jaki sposób firmy reklamowe generują przychody: oglądalność, oglądalność i jeszcze raz oglądalność:

Podstawowym parametrem rynku reklamy jest GRP, szczególnie w Polsce, gdzie reklama telewizyjna dominuje w rynku reklamy. Wskaźnik ten firmy reklamowe używają do wyceny i oceny działań reklamowych: Gross Rating Point (źródło [tutaj](#)) (...)

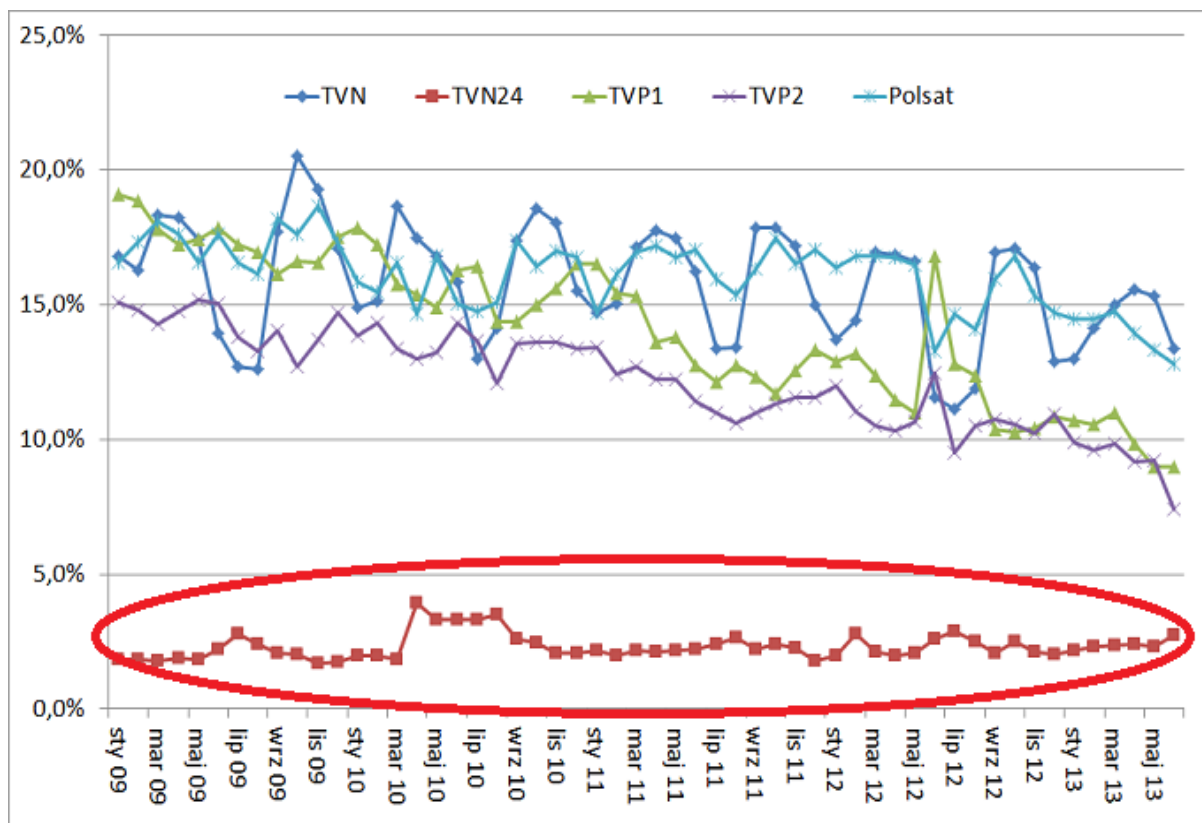
Również w przypadku pozostałych segmentów rynku reklamy liczą się oglądalności, czytelnictwo czy liczba odsłon lub „klikalność” w internecie.

Na przykład gdybym chciał umieścić reklamę w moim serwisie, za każde 1 tyś. odsłon uzyskałbym obecnie około 2 PLN.

Dlaczego mamy takie a nie inne programy i kontent w mediach? kasa, kasa i jeszcze raz kasa:

Pieniądze na reklamę idą tam, gdzie są oglądalności. Jeżeli ktoś się zastanawia dlaczego mamy takie a nie inne programy w mediach odpowiedź jest bardzo prosta. Pytałem o to wiele razy zarządy spółek giełdowych. **Telewizja, prasa, portale jako kontent umieszczają to, co się ogląda i klika. Niestety nie są to rzeczy związane z gospodarką czy giełdą, bo po prostu ludzie tego w Polsce nie oglądają. Żaden reklamodawca nie zapłaci za reklamę przy programach, które się nie oglądają, bo to pieniądze wyrzucone w błoto.**

Jako przykład poniżej wykres oglądalności kanału TVN 24, który ma najwyższą oglądalność ze wszystkich kanałów tematycznych. Oglądalność ta wynosi zaledwie niskie kilka procent:



Źródło opracowanie własne na podstawie danych udostępnianych w relacjach inwestorskich TVN: <http://investor.tvn.pl/publikacje-aktualnosci/> : grupa wiekowa 16-49 całodobowo

W powyższym zestawieniu nie jest nawet pokazywany kanał o gospodarce TVN CNBC, gdyż go praktycznie nie widać w statystykach w skali oglądalności całego kraju. (...) ”

Dlatego to się musi (i może) zmienić, jeżeli w Polsce ma być lepiej... : Rzesze ludzi muszą interesować się rzeczami związanymi z gospodarką i je oglądać/czytać/klikać. Na przykład ludzie muszą wiedzieć, że znacznie wyższe PKB oznacza znacznie wyższe wynagrodzenia, wyższe wpływy do budżetu Polski, wyższą wypłacalność ZUS i powrót Polaków do Polski z zagranicy. I to Ty masz na to wpływ !!! Chociażby promując wiedzę zawartą w moim serwisie na FB, w internecie czy wśród znajomych.

Podsumowując spostrzeżenia z poniższych artykułów: Jeżeli wynagrodzenia mają mocno wzrosnąć w Polsce, podobnie wpływy budżetowe, ZUS ma być w jakimś stopniu wypłacalny a polska gospodarka jako tako sobie radzić w dłuższym terminie:

1. Polska powinna skoncentrować się na wzroście gospodarczym

2. Powinna też skoncentrować się na tym aby Polacy nie wyjechali z Polski a Ci którzy wyjechali wrócili

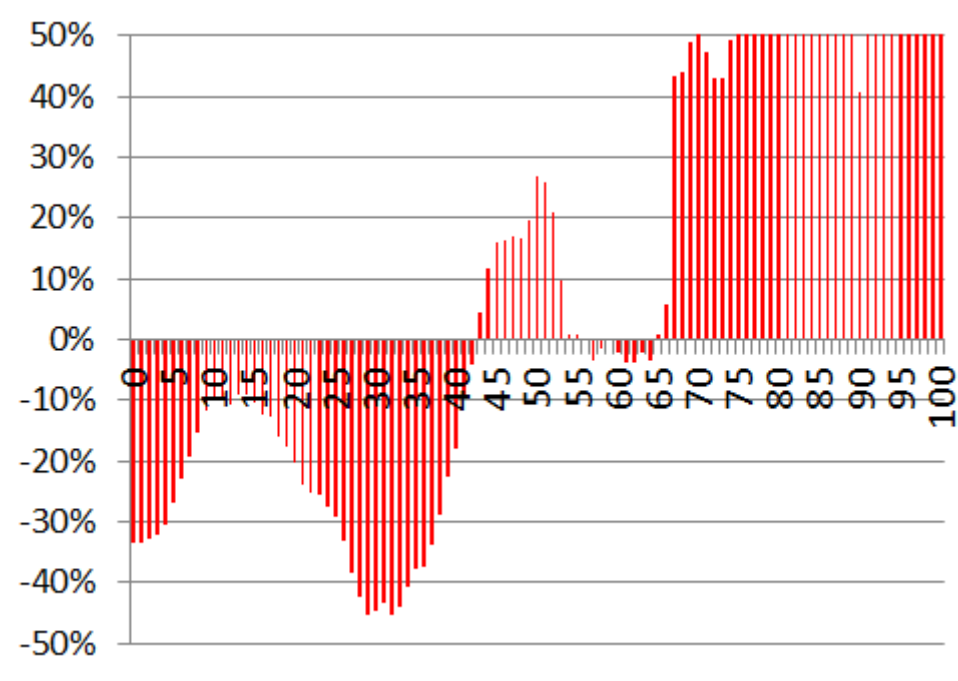
W matni: krach polskiej gospodarki w ciągu kilkunastu lat? Podatki + wyjazdy = bankructwo państwa i ZUS

Poziom PKB w Polsce jest kluczowym zagadnieniem z kilku powodów:

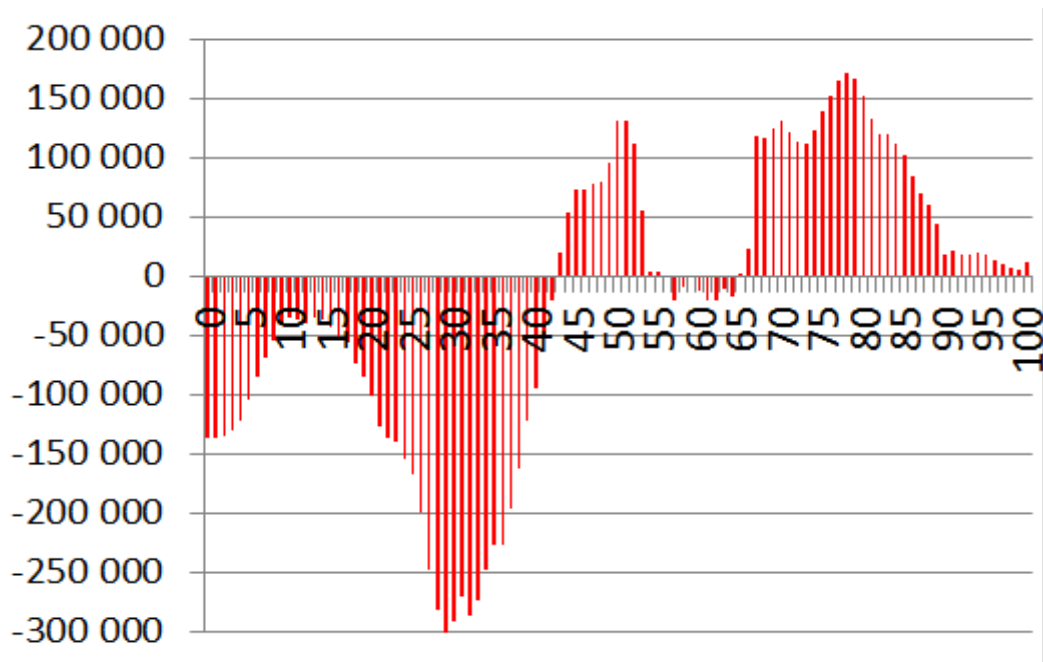
1. Wysokość wynagrodzeń w danym państwie zależy od PKB na osobę
2. Funkcjonowanie ZUS uzależnione jest od tego jak długo budżet Polski będzie w stanie do niego dopłacać
3. Stopy zwrotu z giełdy mogą (ale nie muszą być) uzależnione od PKB

Do znużenia będę przypominał najważniejsze dwa wykresy z wpisu sprzed roku: [Potęga demografii cz.1: Jak bardzo zmieni się Polska w ciągu zaledwie 20 lat?](#)

Zmiana w procentach liczby osób w Polsce w danym wieku pomiędzy 2012 a jaka będzie w 2035 r.:

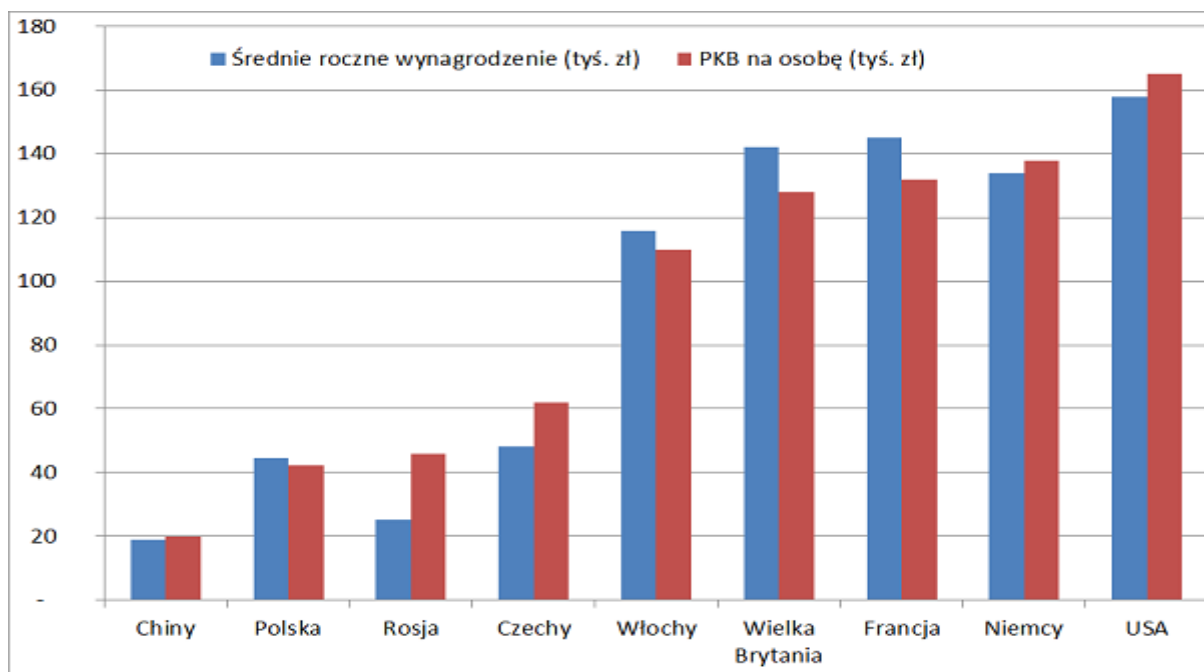


To samo ujęcie: **zmiana liczby osób** w danym wieku pomiędzy 2012 a jaka będzie w 2035 r. :



1. Wysokość wynagrodzeń w danym państwie zależy od PKB na osobę:

Jeżeli ktoś zastanawia się dlaczego na zachodzie zarabia się kilka razy więcej niż w Polsce: odpowiedź jest bardzo prosta. **Przeciętne wynagrodzenie w danym państwie zależy od...poziomu PKB na osobę (czyli poziomu PKB wytworzonego przez jedną osobę).** PKB to ilość dóbr i usług wytworzonych w danym roku w danym państwie. Ale i też jednocześnie skonsumowanych. A konsumpcja wytworzonych dóbr i usług jest możliwa dzięki... wynagrodzeniom jakie otrzymujemy za pracę. Zależność tą widać bardzo ładnie na wykresie:



Źródło: obliczenia własne na podstawie GUS, wordbank.org, forsal.pl

Innymi słowy jeżeli dane państwo stwarza relatywnie mało dóbr i usług: nie ma potem czego dzielić. Również w formie wynagrodzeń.

Warto tutaj też zwrócić uwagę, że kluczowa jest wydajność gospodarki a nie ilość przepracowanych godzin. Nie ilość ale jakość, efektywność: jak jest zorganizowana gospodarka, jak i czy wykorzystywane są jej zasoby.

2. Funkcjonowanie ZUS uzależnione jest od tego jak długo budżet Polski będzie w stanie do niego dopłacać

Pierwszą część układanki opisałem w lipcu tutaj: [„Gdzie są moje pieniądze?!” System emerytalny w Polsce cz.1: Katastrofa w ZUS pomimo podniesienia wieku?](#). Wśród kilku zagadnień tam poruszonych, pokazałem, że co roku z budżetu państwa dopłacamy i będziemy dopłacali do ZUS wysokie kilkadziesiąt mld złotych. **Na razie ZUS spina się bo około 1/4 wpływów podatkowych jest przekazywanych do ZUS. Ale warto zadać sobie pytanie o poziom PKB Polski w trochę dłuższym terminie i co z tego wynika...**

Obecne PKB Polski wynosi około 1600 mld zł

Opodatkowanie PKB wynosi około 28%, czyli około 450 mld zł gdyż:

1. Około 270 mld zł to przychody budżetu Polski
2. Około 130 mld zł to przychodu ZUS
3. Około 50 mld zł to przychody NFZ

Jeżeli obecny system dopłat do ZUS ma się utrzymać polskie PKB rok w rok powinno wynosić wartościowo 1600 mld zł, czyli dynamika PKB byłaby „zero” przez kolejne dwadzieścia lat:

		2012	2016	2020	2024	2028	2032
	Dynamika PKB		0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%
mld	PKB	1 600	1 600	1 600	1 600	1 600	1 600
mld	ZUS+budżet+NFZ	450	450	450	450	450	450
	Opodatkowanie PKB	28%	28%	28%	28%	28%	28%

Innymi słowy w ciągu kolejnych dwudziestu lat nie mogą wzrosnąć ani wydatki budżetowe, ani wydatki na emerytury i ZUS ani wydatki na służbę zdrowia. W przeciwnym wypadku trzeba będzie podnieść podatki o tyle o ile miałyby wzrosnąć wydatki państwa. Oczywiście założenie to nie jest prawdziwe, chociażby z tego względu, że w ciągu kolejnych dwudziestu lat przybędzie ponad 1 mln osób w wieku emerytalnym. Dla przypomnienia 1 mln emerytów w skali roku potrzebuje na emerytury około 20 mld zł (przeciętna emerytura wynosi około 1,7 tys. zł miesięcznie)

		2012	2016	2020	2024	2028	2032
GUS	osoby 18 plus	31,1	31,1	30,9	30,7	30,6	30,5
	wiek produkcyjny	24,4	24,1	23,6	23,0	22,7	22,6
	emeryci	6,7	7,0	7,2	7,7	7,9	7,9

Jak policzyłem ile będzie osób w wieku emerytalnym, ile jest osób w wieku 18 lat lub więcej i ile będzie w wieku produkcyjnym? Na podstawie prognozy GUS o demografii z 2007: Zakładka w menu głównym u góry >>> Baza wiedzy >>> [dane makro excel](#). W obliczeniach uwzględniłem nowy wiek emerytalny.

wiek produkcyjny	2012	2016	2020	2024	2028	2032
18	461 324	389 050	350 029	370 601	406 912	404 257
19	479 546	403 972	359 586	360 083	403 257	406 692
20	500 539	422 729	373 004	351 406	398 034	407 860
21	529 483	433 795	376 928	346 086	383 366	407 539
22	542 403	457 981	387 418	349 222	369 599	405 608
23	547 398	475 964	402 355	358 933	359 367	402 163
24	561 080	496 641	421 069	372 483	350 988	397 178
25	572 610	525 094	432 065	376 493	345 847	382 746
26	601 417	537 856	456 155	387 122	349 182	369 311
27	644 353	542 794	473 971	401 991	358 869	359 224
28	663 386	556 406	494 501	420 596	372 342	350 975
29	677 357	568 127	522 869	431 685	376 498	346 048
30	651 064	596 917	535 676	455 653	387 110	349 437
31	621 663	639 741	540 735	473 423	401 940	359 117
32	632 299	658 843	554 313	493 773	420 369	372 461
33	623 039	672 745	565 883	521 802	431 261	376 476
34	607 070	646 632	594 275	534 282	454 850	386 806
35	598 452	617 463	636 641	539 183	472 401	401 457
36	602 475	627 878	655 434	552 511	492 492	419 665
37	583 257	618 422	668 947	563 721	520 084	430 300
38	563 259	602 420	642 821	591 712	532 339	453 627
39	540 447	593 533	613 540	633 390	536 881	470 790
40	524 064	597 152	623 498	651 690	549 851	490 532
41	501 298	577 773	613 765	664 721	560 692	517 698
42	488 952	557 483	597 448	638 364	588 081	529 560
43	468 065	534 373	588 087	608 859	628 933	533 723
44	461 258	517 533	590 988	618 082	646 435	546 096
45	454 200	494 639	571 378	608 024	658 966	556 591
46	456 970	482 068	550 948	591 562	632 599	583 533
47	464 443	461 179	527 827	581 973	603 173	623 776
48	474 377	454 130	510 893	584 481	612 031	640 918
49	484 285	446 676	487 859	564 612	601 600	652 858
50	488 271	448 736	474 856	543 846	584 769	626 252
51	504 987	455 332	453 698	520 426	574 653	596 642
52	535 911	464 245	446 065	503 049	576 400	604 708
53	565 307	473 075	438 012	479 699	556 109	593 720
54	586 118	476 031	439 223	466 165	534 935	576 449
55	593 534	491 260	444 760	444 632	511 090	565 618
56	587 862	520 112	452 462	436 291	493 168	566 394
57	589 460	547 220	459 973	427 508	469 423	545 534
58	566 269	565 835	461 640	427 649	455 201	523 755
59	557 738	571 431	475 154	431 982	433 310	499 546
60	273 807	564 141	501 428	438 079	423 936	480 700
61	266 491	281 870	525 666	443 828	414 074	456 199
62	254 115	269 887	270 829	443 923	412 853	441 019
63	239 502	264 843	272 531	227 648	415 594	418 484
64	230 274	259 118	268 145	239 459	210 099	408 338
65		251 152	266 863	249 999	212 037	198 691
66			254 450	256 505	211 218	197 333
	24,4	24,1	23,6	23,0	22,7	22,6

Teraz warto zadać sobie pytanie co musi się stać, aby PKB Polski w skali roku wynosiło rok w rok 1600 mld zł.

W długim terminie PKB zależy tylko od liczby osób w wieku produkcyjnym oraz ich wydajności. Polska gospodarka jest nadal mało wydajna stąd też polskie PKB na osobę to około połowy PKB wytwarzanego przez obywateli państw bardziej rozwiniętych.

Na podstawie prognozy GUS i po podniesieniu wieku emerytalnego wiemy, że liczba osób w wieku produkcyjnym spadnie. A to po prostu oznacza mniejsze PKB. Ale o ile tak naprawdę spadnie? I ile musi w związku z tym wzrosnąć wydajność naszej gospodarki aby uzupełnić „dziurę demograficzną”? Innymi słowy o ile musi wzrosnąć wydajność aby utrzymać obecny poziome PKB o wartości 1600 mld zł?

Krok 1.

Z prognozy GUS wiemy, że liczba osób w wieku produkcyjnym spadnie o około 7 % względem 2012 r. co oznacza, że wzrost wydajności musi wynieść około 8% **aby utrzymać obecny poziom PKB w wysokości 1 600 mld zł**

		2012	2016	2020	2024	2028	2032
GUS	osoby 18 plus	31,1	31,1	30,9	30,7	30,6	30,5
	wiek produkcyjny	24,4	24,1	23,6	23,0	22,7	22,6
	emeryci	6,7	7,0	7,2	7,7	7,9	7,9
	wiek produkcyjny %		-1%	-3%	-6%	-7%	-7%
	wzrost wydajności o		1%	3%	6%	8%	8%

Jak widać powyżej do roku 2016 nie ma jeszcze załamania liczby osób w wieku produkcyjnym, ale w kolejnych latach jest już coraz gorzej, czyli w okolicach plus/minus roku 2020.

Krok 2.

Po ostatnim spisie powszechnym wiemy jednak, że w prognozie GUS z 2007 roku nie założono wyjazdu z Polski około dwóch mln osób w efekcie czego np. rynek mieszkaniowy w Polsce jest jednak zrównoważony i nie brakuje „sławnych” dwóch mln mieszkań. Pisałem o tym tutaj: [Szokujące dane GUS: W Polsce jest ponad 100 tys. więcej mieszkań niż gospodarstw domowych !!!](#)

W związku z tym prognozę GUS z 2007 roku trzeba skorygować właśnie o te 2 mln osób. W efekcie zmienia się liczba osób w wieku produkcyjnym i w wieku 18 plus (spada). Nie zmienia się jednak liczba emerytów w ciągu kolejnych dwudziestu lat. Dlaczego?

Po pierwsze aby ktoś z tych dwóch mln osób wszedł w wiek emerytalny w momencie wyjazdu z Polski musiałyby mieć pięćdziesiąt lat lub więcej. A takich osób jest pewnie bardzo mało.

Po drugie jeżeli nawet jest jakaś liczba osób powyżej 50 roku życia i tak najprawdopodobniej ma prawo do minimalnej emerytury. Można o tym przeczytać na stronie GUS [tutaj](#). Tekst dotyczy "Kwoty najniższych gwarantowanych świadczeń emerytalno-rentowych od 1 marca 2013 r.: 831,15 zł". Taki wniosek można wyciągnąć na podstawie informacji, która jest na tej stronie [tutaj](#).

W efekcie po korekcie o 2 mln osób otrzymujemy następujące liczby:

		2012	2016	2020	2024	2028	2032
minus 2 mln	wyjechało	2,0	2,0	2,0	2,0	2,0	2,0
	osoby 18 plus	29	29	29	29	29	28
	wiek produkcyjny	22	22	22	21	21	21
	emeryci	7	7	7	8	8	8
	wiek produkcyjny %		-1%	-4%	-6%	-8%	-8%
	wzrost wydajności o		1%	4%	7%	8%	9%

Efekt „dziury demograficznej” rośnie nam o około 1 pkt procentowy.

Krok 3. Jednak to nie koniec... Trzeba też wziąć pod uwagę, że cały czas ludzie z Polski wyjeżdżają. I tutaj zaczyna się prawdziwa katastrofa...

Jeżeli założyć, że średnio rok w rok wyjedzie z Polski tylko 100 tys. osób otrzymujemy następujące dane dotyczące liczby osób w wieku produkcyjnym i potrzebny wzrost wydajności:

		2012	2016	2020	2024	2028	2032
minus 100 tyś.	wyjechało	2,0	2,4	2,8	3,2	3,6	4,0
	osoby 18 plus	29,1	28,7	28,1	27,5	27,0	26,5
	wiek produkcyjny	22,4	21,7	20,8	19,8	19,1	18,6
	emeryci	6,7	7,0	7,2	7,7	7,9	7,9
	wiek produkcyjny %		-3%	-7%	-12%	-15%	-17%
	wzrost wydajności o		3%	8%	13%	17%	20%

Krok 4. Ale jeżeli założyć, że średnio co roku będzie wyjeżdżało 200 tys. osób mamy już prawdziwy krach w gospodarce!

		2012	2016	2020	2024	2028	2032
minus 200 tyś.	wyjechało	2,0	2,8	3,6	4,4	5,2	6,0
	osoby 18 plus	29,1	28,3	27,3	26,3	25,4	24,5
	wiek produkcyjny	22,4	21,3	20,0	18,6	17,5	16,6
	emeryci	6,7	7,0	7,2	7,7	7,9	7,9
	wiek produkcyjny %		-5%	-11%	-17%	-22%	-26%
	wzrost wydajności o		5%	12%	21%	28%	35%

Jak widać w powyższych dwóch przykładach **ABY UTRZYMAĆ TYLKO OBECNY POZIOM WARTOŚCI POLSKIEGO PKB I DOPŁAT DO ZUS** wydajność musi wzrosnąć o około 20/30% !!!

Ale to i tak jest za mało bo liczba osób w wieku emerytalnym i tak rośnie o ponad 1 mln osób, wydatki budżetu i wydatki na służbę zdrowia będą rosły. **A przecież założyliśmy, że dynamika PKB w kolejnych latach wynosi... zero procent rok w rok!**

W normalnej sytuacji taki wzrost wydajności powinien spowodować podobny wzrost wynagrodzeń, ale w sytuacji Polski zamiast wzrostu wynagrodzeń będziemy mieli wzrost podatków. Dlaczego? Bo skoro w wieku produkcyjnym będzie kilka mln osób mniej to będą musiały one płacić po prostu znacznie wyższe jednostkowo podatki...

Ale są jeszcze dwa bardzo negatywne wnioski płynące z powyższych przemyśleń:

1. Nie dość, że dopłacamy do ZUS wysokie kilkadziesiąt mld zł to mamy jeszcze spory dług. Z roku na rok musimy płacić kilkadziesiąt mld zł odsetek. Z roku na rok ten dług narasta bo mamy dziurę budżetową: w 2013 roku w wysokości około 60 mld zł (Przychody 270 mld zł, wydatki 330 mld zł)
2. Przychody budżetowe składają się głównie z podatku VAT i akcyzy. A podatki te płacą pracujący mieszkańcy danego kraju, których ubędzie w Polsce tak czy tak o kilka mln osób. Tak więc wpływy budżetowe dodatkowo zostaną zmasakrowane pod tym względem w kolejnych latach... To właśnie główny powód dziury Rostkowskiego w 2013: bardzo słaba konsumpcja.

Jeżeli ktoś się zastanawia dlaczego od jakiegoś czasu podnoszone są podatki, zmniejszane wydatki, ruchy na OFE, zniesienie progu zadłużenia 50% PKB: to niestety dopiero początek.

Najbliższe parę lat jeszcze nie będzie krachu polskiej gospodarki i ZUSu ale około 2020 roku będzie już „bardzo gorąco”.

A co najgorsze podwyżki podatków i coraz trudniejsza sytuacja finansów publicznych będzie dodatkowo napędzała falę wyjazdów z Polski. Będziemy w matni (piszę o tym na moim blogu już od paru lat).

Jaki z tego wniosek oprócz tego, że warto dobrze nauczyć się języka angielskiego lub jakiegoś innego?

Jeżeli Polska zmarnuje najbliższe kilka lat (cykl dziesięcioletni i jeszcze względnie dobra sytuacja demograficzna) za kilka lat nastąpi rzeczywiście krach polskiej gospodarki, będą bardzo wysokie podatki a ludzie jeszcze bardziej masowo będą wyjeżdżać z Polski. Zostaną emeryci w... ZUS

Czy to naprawdę możliwe? Jak widać po przykładzie bankructwa Detroit tak. Liczba osób spadła tam z dwóch mln do siedmiuset tysięcy! Po prostu ludzie wyjechali... W dobie UE bez granic w Polsce dzieje się właśnie to samo...

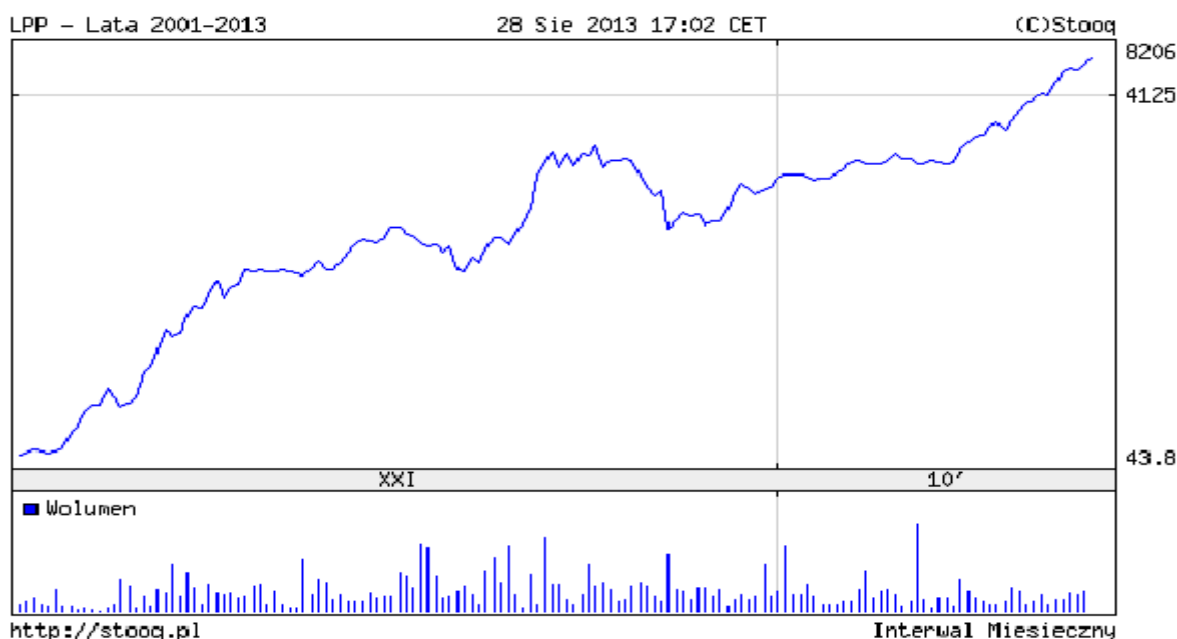
3. Giełda i PKB:

Dominuje opinia, że nie jest ważne skąd przyszli emeryci będą mieli emerytury. Z ZUSu czy z OFE. Dlaczego? Bo stopę zwrotu z ZUS uzależnia się od PKB Polski. Podobnie jak z giełdy. Nie jest to jednak prawdą. **ZUS owszem jest uzależniony od polskiego PKB i podatków a to oznacza, że jest „bankrutem”: najprawdopodobniej nie wypłaci emerytur w obiecanej wysokości. Będą musiały być zredukowane.** Pytanie tylko kiedy i o ile procent. Emerytury mogą też po prostu nie być waloryzowane.

Natomiast na polskiej giełdzie notowane są firmy, które mają przychody i zyski z całego świata ([znowu selekcja spółek](#)). Stopy zwrotu z inwestowania w takie firmy będą zdecydowanie wyższe niż „inwestycja” w ZUS, którego zabezpieczeniem są wpływy podatkowe do budżetu Polski.

Oczywiście jest to prawdą głównie dla Polski i polskiej giełdy. Jest tak gdyż Polska gospodarka jest relatywnie mała a Polski eksport stanowi aż około 700 mld zł czyli niecałe 50 % polskiego PKB. Dla porównania eksport w USA czy UE stanowi zaledwie kilka procent tych gospodarek.

Na przykład LPP ma produkcję w Chinach i znaczną część sprzedaży poza Polską. W efekcie PKB jest tworzone w Chinach (produkcja) a wpływy VAT, które są głównymi przychodami budżetowymi, są w dużej mierze przychodami innych państw niż Polska. Polski budżet i ZUS nie ma z tego prawie nic. Ale przyszli emeryci którzy za pośrednictwem OFE mają akcje LPP już tak:



Firm notowanych na giełdzie, które nie są uzależnione tylko od polskiego PKB jest bardzo wiele.

Zresztą podobnie jest nawet w przypadku posiadania obligacji. Nieważne czy przez OFE, osoby indywidualne czy inwestorów zagranicznych: Jakikolwiek rząd w pierwszej kolejności obetnie emerytury z ZUS a za wszelką cenę będzie unikał przyznania się do braku możliwości wykupienia obligacji. Bo to jest wariant grecki.

Podsumowując powyższe spostrzeżenia: Jeżeli ZUS ma być w jakimś stopniu wypłacalny a polska gospodarka jako tako sobie radzić w dłuższym okresie:

1. Polska powinna skoncentrować się na wzroście gospodarczym
2. Powinna też skoncentrować się na tym aby Polacy nie wyjechali z Polski a Ci którzy wyjechali wrócili z powrotem.

Mam na ten temat kilka spostrzeżeń co warto zrobić, napiszę o tym za jakiś czas. Zapraszam do komentowania co można zrobić w tym zakresie aby było lepiej. Może ktoś widział ciekawy artykuł na ten temat.

To co jest ważne, to to aby były to konstruktywne propozycje, które można zastosować w praktyce i będą miały naprawdę duży wpływ na poprawę PKB. Każdą propozycję można przeliczyć na cyfry. Z tego co widzę, wiele osób ma dobre chęci ale ich propozycje mało zmieniają.

Na przykład jeżeliby zwiększyć szybko polskie PKB o 10 %, czyli o 160 mld zł (1600*10%) finanse publiczne uzyskałyby dodatkowe 45 mld zł (opodatkowanie PKB 28%*160 mld zł). To jest sporo.

Dlaczego o tym piszę? **Na przykład gdyby zwolnić wszystkich pracowników administracji publicznej, których jest, o ile dobrze pamiętam, około 500 tys. osób zaoszczędzilibyśmy około 24 mld zł** (założenie: 4 tys. miesięcznej pensji razy 12 miesięcy razy 500 tysięcy osób).

A przecież nie jest to możliwe do przeprowadzenia. Bardziej realne jest pewnie zmniejszenie administracji o 10 % a wtedy mamy już tylko kwotę 2,4 mld zł. Oczywiście nie oznacza to, że nie warto szukać tutaj oszczędności czy też trzymać kosztów państwa w ryzach. **Oznacza to jednak, że skoro sytuacja jest bardzo poważna, proponowane rozwiązania muszą być naprawdę bardzo skuteczne jeżeli przeliczymy je na cyfry.**

Kontynuacja przemysłów dotyczących ZUS, OFE i systemu emerytalnego znajduje się tutaj: [„Gdzie są moje pieniądze?!“ System emerytalny w Polsce cz.3: Zadłużenie Polski wynosi 2,5 bln zł czyli 155 % PKB?](#)

„Gdzie są moje pieniądze?!” System emerytalny w Polsce

cz.1: Katastrofa w ZUS pomimo podniesienia wieku?

Oczywiście rozgorzała burzliwa dyskusja o OFE. Jedni są za a inni przeciw. Każda strona podaje swoje argumenty.

Dlatego też postanowiłem kompleksowo przeanalizować nasz system emerytalny. W moim serwisie ukaże się kilka kompleksowych i szczegółowych analiz na temat: ZUS, OFE, KRUS, wcześniejszych emerytur itp.

Oczywiście każdy musi sam odpowiedzieć sobie na pytanie jak jest, co będzie i co warto zrobić w tej sytuacji:

1. Prawdziwa sytuacja w ZUS
2. Prawdziwy efekt podniesienie wieku emerytalnego do 67 lat
3. Ucieczka ludzi z Polski do pracy za granicą
4. Dlaczego składki do ZUS to podatek a emerytury w ZUS nie zależą od wysokości wpłaconych składek?
5. Obecna sytuacja budżetu Polski

1. Prawdziwa sytuacja w ZUS

W 2013 roku ZUS zbierze ze składek około 120 mld zł a wyda na świadczenia około 180 mld zł (głównie emerytury i renty). **Dziura w ZUS wynosi więc około 60 mld zł.** (dla porównania liczb PKB Polski w skali roku to około 1600 mld zł a budżet Polski około 300 mld zł)

Co najgorsze, ZUS w oficjalnej prognozie na lata 2015-2019 z maja 2013 prognozuje zwiększanie się tej dziury z roku na rok i **to pomimo podniesienia wieku emerytalnego od 2013:**

Tabela 4.1 Prognoza wpływów, wydatków i salda rocznego Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.
Zestawienie wyników dla wariantu nr 1.

	2015	2016	2017	2018	2019
Fundusz Ubezpieczeń Społecznych					
Saldo roczne [mln zł]	-66 997	-69 590	-71 914	-73 555	-74 465
Wpływy [mln zł]	132 087	139 581	147 515	156 548	166 177
Wydatki [mln zł]	199 084	209 171	219 430	230 103	240 642
Wydolność	66%	67%	67%	68%	69%

Powyższa prognoza i tak jest optymistyczna, bo ZUS zakłada spadek bezrobocia w 2019 do 10,8 %.

Tabela 1.1 Wybrane parametry - wariant nr 1
wersja prognozy demograficznej: Prognoza Eurostatu

	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019
1. stopa bezrobocia (stan na koniec roku)	13,80%	13,80%	13,30%	12,80%	12,21%	11,47%	10,79%

Źródło: Prognoza ZUS z lipca 2012: [PDF prognoza ZUS maj 2013](#)

2. Prawdziwy efekt podniesienie wieku emerytalnego do 67 lat

Poniżej w tabeli przedstawiłem moje szacunki ile co roku ZUS będzie wydawał na emerytury po podniesieniu wieku emerytalnego i ile wydawałby, gdyby nie podniesiono wieku emerytalnego. Sprawdziłem tylko efekt dotyczący osób, które podlegają nowemu wiekowi emerytalnemu:

	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020
zwiększenie liczby emerytów podniesienie wieku do 67 (tyś.)	72	143	215	287	359	430	502	574
zwiększenie wydatków na emerytury (mld zł)	1,5	3,1	4,6	6,2	7,7	9,3	10,8	12,4
zwiększenie liczby emerytów brak podniesienia wieku do 67 (tyś.)	190	380	569	759	949	1 139	1 328	1 518
zwiększenie wydatków na emerytury (mld zł)	4,1	8,2	12,3	16,4	20,5	24,6	28,7	32,8

Jak widać powyżej, gdyby nie podniesiono wieku emerytalnego w 2020 ZUS wydawałby ekstra 33 mld zł a tak wyda tylko 12 mld zł więcej. Zamiast kolejnych 1,5 mln emerytów przybędzie ich tylko około 0,5 mln (powojenny wyż demograficzny).

Jak doszedłem do powyższych kwot?

Liczba emerytów: Na podstawie prognozy demograficznej GUS z 2007 roku, jest tutaj: [Dane makro w excel](#) policzyłem ile osób w 2020 roku nie będzie pobierało emerytur w efekcie podniesienia wieku emerytalnego do 67.

Będą to kobiety w wieku 60 i 61 lata oraz mężczyźni w wieku 65 i 66 lat, co zaznaczyłem w tabeli poniżej na czerwono. Jest to liczba prawie 1 mln osób. Następnie równo rozłożyłem dojście do tej liczby w latach 2013-2020.

Wydatki na emerytury: Przyjąłem średnią emeryturę miesięczną na poziomie 1,8 tys. z (dane ZUS)

	więcej	573 949	osoby w wieku emerytalnym			osoby w wieku emerytalnym				
emeryci	6 669 833	7 243 782		emerytki	emeryci	suma		emerytki	emeryci	suma
wiek	2 012	2 020	wiek	2 012	2 012	6 669 833	wiek	2 020	2 020	7 243 782
60	547 614	501 428	60	273 807		273 807	60			-
61	532 982	525 666	61	266 491		266 491	61			-
62	508 229	541 657	62	254 115		254 115	62	270 829		270 829
63	479 003	545 061	63	239 502		239 502	63	272 531		272 531
64	460 548	536 289	64	230 274		230 274	64	268 145		268 145
65	425 060	533 725	65	212 530	212 530	425 060	65	266 863		266 863
66	382 470	508 899	66	191 235	191 235	382 470	66	254 450		254 450
67	274 791	496 971	67	137 396	137 396	274 791	67	248 486	248 486	496 971
68	265 082	483 643	68	132 541	132 541	265 082	68	241 822	241 822	483 643
69	253 646	466 297	69	126 823	126 823	253 646	69	233 149	233 149	466 297
70	245 234	439 586	70	122 617	122 617	245 234	70	219 793	219 793	439 586
71	256 243	409 324	71	128 122	128 122	256 243	71	204 662	204 662	409 324
72	263 155	388 231	72	131 578	131 578	263 155	72	194 116	194 116	388 231
73	259 292	353 180	73	129 646	129 646	259 292	73	176 590	176 590	353 180
74	250 597	312 778	74	125 299	125 299	250 597	74	156 389	156 389	312 778
75	245 337	220 961	75	122 669	122 669	245 337	75	110 481	110 481	220 961
76	241 256	208 708	76	120 628	120 628	241 256	76	104 354	104 354	208 708
77	227 859	194 992	77	113 930	113 930	227 859	77	97 496	97 496	194 992
78	212 317	183 621	78	106 159	106 159	212 317	78	91 811	91 811	183 621
79	197 448	186 228	79	98 724	98 724	197 448	79	93 114	93 114	186 228
80	194 076	184 835	80	97 038	97 038	194 076	80	92 418	92 418	184 835
81	182 475	175 214	81	91 238	91 238	182 475	81	87 607	87 607	175 214
82	173 155	162 222	82	86 578	86 578	173 155	82	81 111	81 111	162 222
83	148 626	151 456	83	74 313	74 313	148 626	83	75 728	75 728	151 456
84	131 651	141 473	84	65 826	65 826	131 651	84	70 737	70 737	141 473
85	110 318	125 699	85	55 159	55 159	110 318	85	62 850	62 850	125 699
86	97 254	109 662	86	48 627	48 627	97 254	86	54 831	54 831	109 662
87	87 561	94 829	87	43 781	43 781	87 561	87	47 415	47 415	94 829
88	68 938	86 342	88	34 469	34 469	68 938	88	43 171	43 171	86 342
89	58 191	74 534	89	29 096	29 096	58 191	89	37 267	37 267	74 534
90	45 982	64 615	90	22 991	22 991	45 982	90	32 308	32 308	64 615
91	32 317	50 183	91	16 159	16 159	32 317	91	25 092	25 092	50 183
92	25 093	39 872	92	12 547	12 547	25 093	92	19 936	19 936	39 872
93	16 769	29 722	93	8 385	8 385	16 769	93	14 861	14 861	29 722
94	9 139	23 109	94	4 570	4 570	9 139	94	11 555	11 555	23 109
95	6 692	18 097	95	3 346	3 346	6 692	95	9 049	9 049	18 097
96	5 125	12 244	96	2 563	2 563	5 125	96	6 122	6 122	12 244
97	3 829	8 760	97	1 915	1 915	3 829	97	4 380	4 380	8 760
98	3 319	5 801	98	1 660	1 660	3 319	98	2 901	2 901	5 801
99	2 126	3 357	99	1 063	1 063	2 126	99	1 679	1 679	3 357
100+	3 222	4 420	100+	1 611	1 611	3 222	100+	2 210	2 210	4 420

Co najlepsze, to fakt samego podniesienia wieku emerytalnego w ogóle nie oznacza, że emeryci są jakoś mocno oszukiwani i dostaną mniej pieniędzy niż przesliby na emeryturę trochę wcześniej. Wynika to z faktu, że każdy emeryt ma indywidualne konto w ZUS z zapisanymi składkami. To tak jakby odkładać na emeryturę w banku. Im dłużej odkładamy, nasze pieniądze dłużej procentują. A potem ten kapitał jest wypłacany przez krótszy okres czasu (krótsza długość życia po podniesieniu wieku emerytalnego). Innymi słowy emerytura powinna być wyższa bo wyższa uzbierana kwota składek dzielona jest na mniejszą liczbę lat życia.

Teoretycznie więc podniesienie wieku emerytalnego jest korzystne, szczególnie dla kobiet bo krócej pracują a przez to płacą mniej składek w porównaniu do mężczyzn. Jest to też korzystne dla gospodarki bo więcej osób i dłużej pracuje (wyższe PKB, wyższa konsumpcja i wyższe wpływy podatkowe do budżetu).

Tutaj warto też zwrócić uwagę, że błędny jest argument, że ludzie stracą bo umrą zanim dostaną emeryturę. Jest to prawdą tylko dla kilku procent mężczyzn którzy nie dożyją wieku 67 zamiast 65 oraz dla kilkunastu procent kobiet, które nie dożyją wieku 67 lat zamiast 60.

Jak do tego doszedłem? można zobaczyć to na podstawie prognoz GUS z 2007 r. : jest to prognozowana zmiana liczba osób pomiędzy wiekiem 67 i 65 oraz 67 i 60 dla poszczególnych roczników.

Ile to może być osób dla danego roku? Dla roku 2040: w danym roczniku jest około 500 tys. osób, z czego około połowy kobiet oraz mężczyzn.

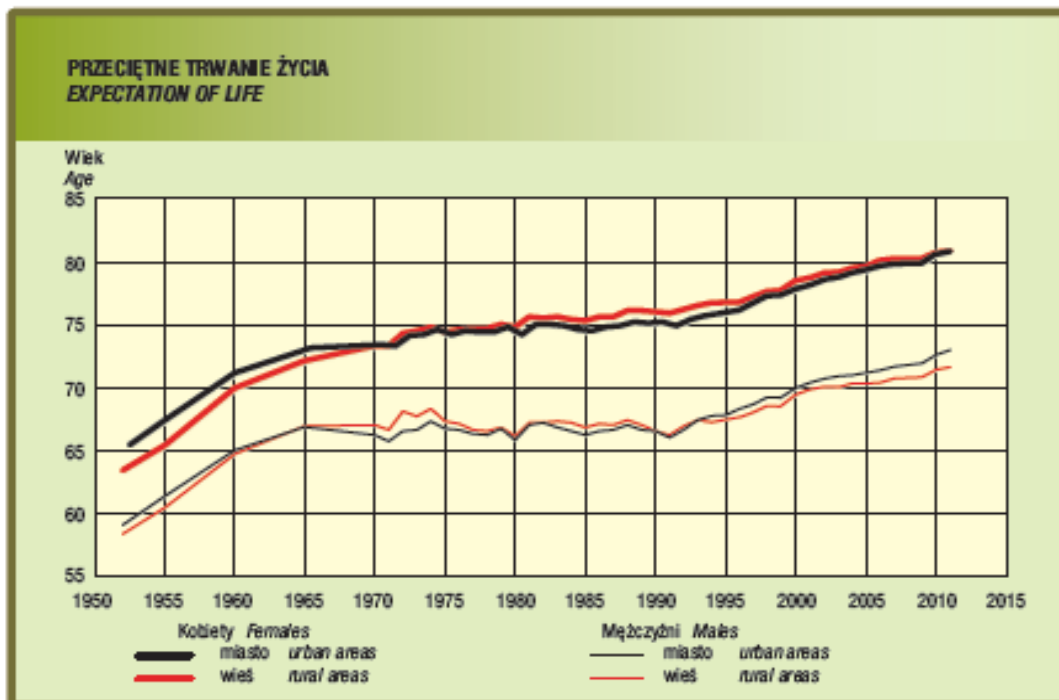
Na podstawie powyższego spostrzeżenia możemy policzyć, że :

- a) Mężczyzn jest to około 12,5 tys. osób (250 tys. mężczyzn razy 5%)
- b) Kobiet jest to około 37,5 tys. osób (250 tys. kobiet razy 15%)

W sumie w 2040 roku nowego wieku emerytalnego nie dożyje więc około 50 tys. osób. (w skali jednego roku).

Warto też podkreślić, że nawet jeżeli dana osoba nie dożyje emerytury i np. mężczyzna umrze w wieku 66 lat to tak naprawdę w porównaniu do poprzedniego wieku emerytalnego 65 lat traci tylko emeryturę za dwa lata. Dlaczego? Bo jeżeli umrze w wieku 66 lat to w poprzednim systemie pobierałby emeryturę tylko przez dwa lata, czyli w wieku 65 i 66 lat. Tak więc z tego punktu widzenia wcześniejsza śmierć nie ma specjalnie dużego znaczenia, bo emeryt ze względu na śmierć nie skorzysta z emerytury powyżej wieku 66 lat. Niezależnie czy wiek emerytalny był 65 lat czy będzie 67 lat.

Poza powyższym wyjątkiem, zdecydowana większość osób powinna skorzystać z emerytury, bo średnia długość życia mężczyzn i kobiet jest powyżej nowego wieku przejścia na emeryturę:



Jest tylko jedno pytanie: jak długo ZUS będzie płacił emerytury przy zwiększającej się dziurze? Czy przypadkiem nasz „bank” ZUS nie jest bankiem na Cyprze... A przyszłe emerytury zostaną „zredukowane” o X %...

Dla przypomnienia za podniesieniem wieku emerytalnego, oprócz rządu, głosował tylko Ruch Palikota, co jest ewenementem jak na partię opozycyjną. Przecież w Polsce najlepszą strategią wyborczą jest mówić zawsze na odwrót niż rząd (niezależnie z której partii i nie ważne, czy rząd akurat w danym przypadku chce dobrze czy nie).

Warto tutaj pamiętać o ryzyku dla ZUS, że w przyszłości któraś z partii może obniżyć wiek emerytalny, przecież zbliżają się wybory... Który z polityków nie chciałby „dobrotliwie”, aby ludzie starsi pracowali krócej... Powyższe cyfry wskazują jednak, że to doprowadziłoby do katastrofy ZUS.

3. Ucieczka ludzi z Polski do pracy za granicą

Warto też podkreślić, że prognozy ZUS dotyczące wpływów ze składek do 2018 roku zapewne nie zakładają, że część ludzi po prostu wyjedzie do pracy za granicę, szczególnie przy takim poziomie bezrobocia. Tak więc ta prognoza dziury w ZUSie tak naprawdę i tak pewnie jest zbyt optymistyczna.

4. Dlaczego składki do ZUS to podatek a emerytury w ZUS nie zależą od wysokości wpłaconych składek?

Odpowiedź jest prosta: Bo rząd jedną ustawą może zrobić co chce z wysokością emerytur Polaków więc wysokość wpłaconych wcześniej składek nie ma znaczenia...

Rząd ostatnio zrobił tak rok temu 13 stycznia 2012 r. Inflacja za 2011 r. wyniosła ponad 5 %, więc wzrost emerytur i rent powinien wynieść wartościowo około 10 mld w 2012 r. : (wydatki ZUS około 200 mld razy 5 %).

Zamiast tego emerytury i renty podniesiono wszystkim o ... 71 zł co w sumie oznacza wyższe wydatki w 2012 o około 6 mld zł (7,4 mln emerytów i rencistów razy 71 zł razy dwanaście miesięcy). W efekcie „zaoszczędzono” rok w rok około 4 mld zł...

Ale co najważniejsze baza emerytur i rent jest przez to zaniżona w 2012 r. o te 4 mld zł. Tak więc dodatkowo kolejne procentowe waloryzacje (jeżeli się pojawią) rok w rok będą od niższej wartościowo kwoty.

Oznacza to, że zapisy w ZUS w zakresie „kapitału emerytalnego” uzależnionego od wpłaconych składek a następnie jego waloryzacja podczas emerytury to ... delikatnie mówiąc ściema. Dlatego składki ZUS to po prostu podatek jak każdy inny.

Mało tego... W grudniu 2012 Trybunał Konstytucyjny! uznał, że brak procentowej waloryzacji emerytur jest zgodny z konstytucją...

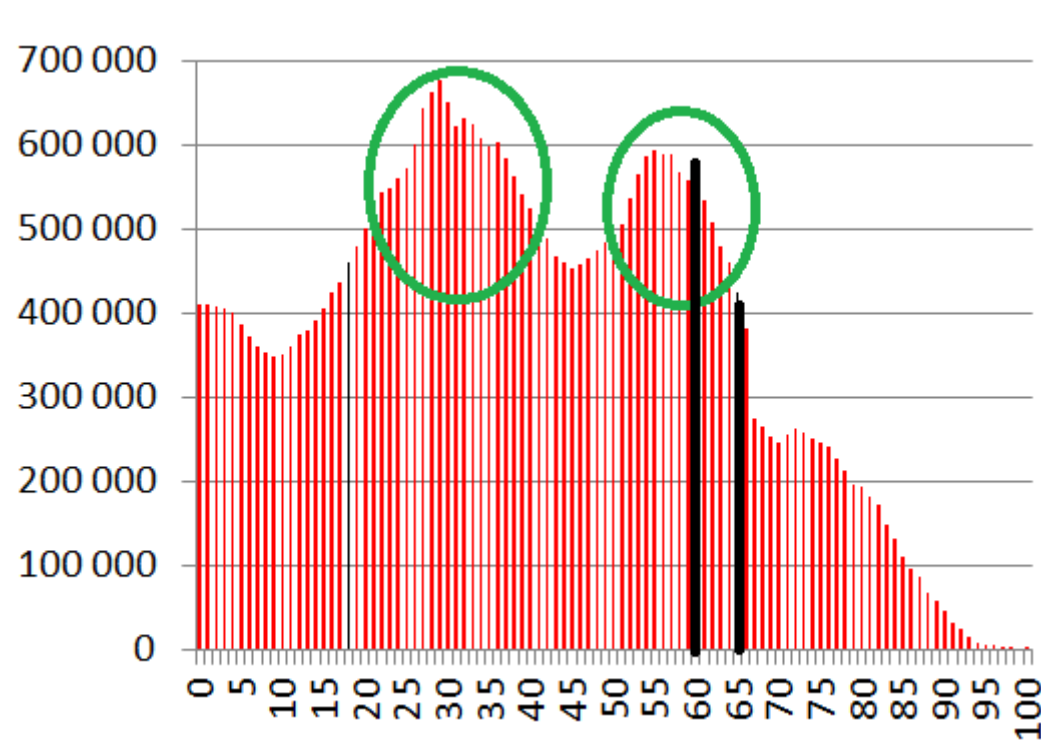
„W uzasadnieniu do orzeczenia sędzia sprawozdawca Andrzej Rzepliński podkreślił m.in., że „ustawodawca ma swobodę w kształtowaniu mechanizmu waloryzacji”. Dodał, że „zakres zabezpieczenia społecznego jest uzależniony od sytuacji ekonomicznej państwa”, a „zapewnienie równowagi budżetowej jest zasadą konstytucyjną”.

Źródło: <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/tk-kwotowa-waloryzacja-emerytur-i-rent-zgodna-z-konstytucja,295498.html>

Tak więc wiadomo co będzie działo się w przyszłości, jeżeli nie będzie skąd finansować dziury w ZUS i jest to prawnie usankcjonowane.

Tutaj warto wspomnieć, że ostatnie kilkanaście lat to okres, kiedy na rynku pracy w Polsce były obecne dwa wyższe demograficzne:

Struktura demograficzna Polska 2012 r. ; prognoza GUS 2007



W kolejnych latach będzie pracowało tylko jedno pokolenie.

5. Obecna sytuacja budżetu Polski

Dochody budżetu państwa spadły kilka procent w okresie styczeń-maj 2013 w relacji do styczeń-maj 2012 a wydatki rosną, chociażby na... podwyżki emerytur.

W kontekście opisanej powyżej sytuacji ZUSu oraz słabych wpływów budżetowych każdy musi sobie sam odpowiedzieć na pytanie:

a) Czy pieniądze w ZUS są prawdziwe czy nie

b) Dlaczego rząd PO tak dołożył medialnie OFE: co jak co, ale w 2005 czy 2007 roku wyborcy PO raczej nie spodziewali się, że to akurat PO rozmontuje system emerytalny.

Oczywiście w kolejnych wpisach przeanalizuję dokładniej wady i zalety OFE: wyniki, koszty itd. a że parę lat pracowałem w OFE ING, moje spostrzeżenia od wewnątrz mogą dla niektórych być ciekawe.

Kolejna część rozważań o ZUSie znajduje się tutaj: [W matni: krach polskiej gospodarki w ciągu kilkunastu lat? Podatki + wyjazdy = bankructwo państwa i ZUS](#)

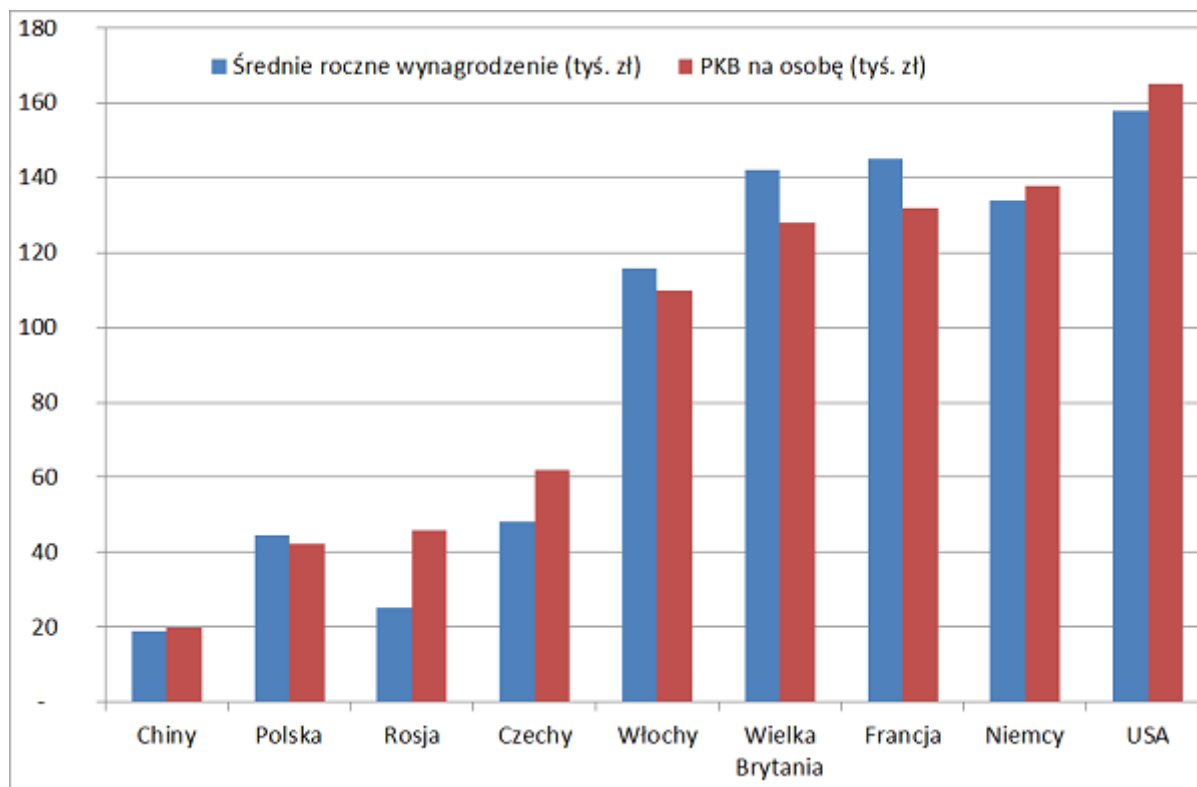
[Bardzo fajny artykuł na temat wynagrodzeń w Polsce, wydajności i PKB, jakby ktoś czytał mój wpis :-\)](#)

Ostatnio na wyborczej.biz ukazał się bardzo fajny artykuł na temat różnicy wynagrodzeń w Polsce i na zachodzie: [Polskie buraki kontra niemieckie procesory. Nasza praca a płaca](#). Jakby ktoś z wyborczej.biz czytał mój wpis, gdzie pokazałem na wykresie zależność pomiędzy wynagrodzeniami a PKB danego kraju :-): [W matni: krach polskiej gospodarki w ciągu kilkunastu lat? Podatki + wyjazdy = bankructwo państwa i ZUS](#)

Mój cytat z tamtego wpisu:

„1. Wysokość wynagrodzeń w danym państwie zależy od PKB na osobę:

Jeżeli ktoś zastanawia się dlaczego na zachodzie zarabia się kilka razy więcej niż w Polsce: odpowiedź jest bardzo prosta. **Przeciętne wynagrodzenie w danym państwie zależy od...poziomu PKB na osobę (czyli poziomu PKB wytworzonego przez jedną osobę)**. PKB to ilość dóbr i usług wytworzonych w danym roku w danym państwie. Ale i też jednocześnie skonsumowanych. A konsumpcja wytworzonych dóbr i usług jest możliwa dzięki... wynagrodzeniom jakie otrzymujemy za pracę. Zależność tą widać bardzo ładnie na wykresie:



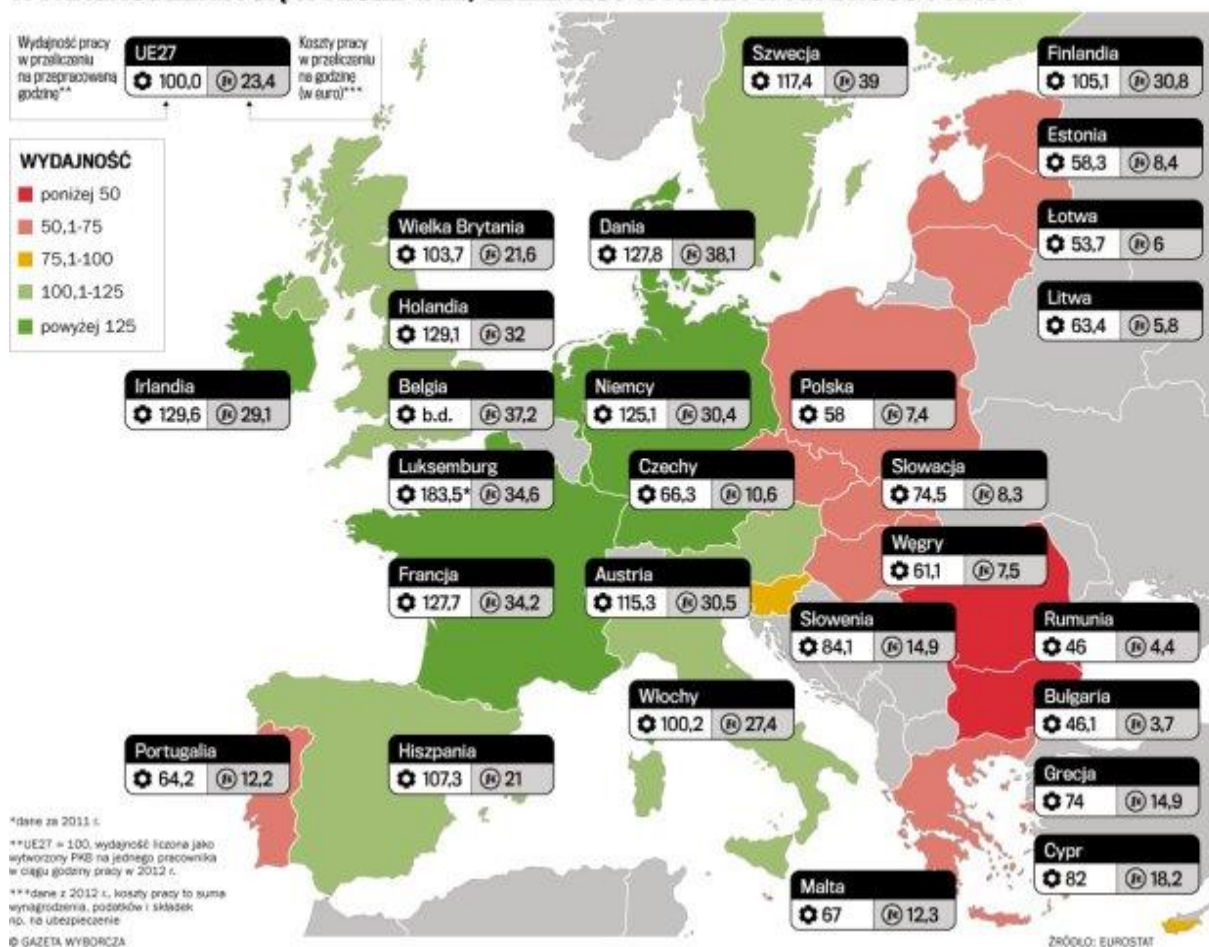
Źródło: obliczenia własne na podstawie GUS, wordbank.org, forsal.pl

Innymi słowy jeżeli dane państwo stwarza relatywnie mało dóbr i usług: nie ma potem czego dzielić. Również w formie wynagrodzeń.

Warto tutaj też zwrócić uwagę, że kluczowa jest wydajność gospodarki a nie ilość przepracowanych godzin. Nie ilość ale jakość, efektywność: jak jest zorganizowana gospodarka, jak i czy wykorzystywane są jej zasoby."

Autorzy z Wyborczej wrzucili fajną mapkę z zarobkami w Europie i wydajnością gospodarki (UE27=100 %: wydajność liczono jako wytworzone PKB na jednego pracownika w ciągu godziny pracy w 2012 r.):

WYNAGRODZENIA SĄ WYŻSZE TAM, GDZIE JEST WYŻSZA WYDAJNOŚĆ PRACY



Źródło: wyborcza.biz

I o to właśnie chodzi, aby media, politycy i My Polacy, zajmowaliśmy się właśnie takimi tematami. Im więcej osób będzie wiedziało o takich zależnościach tym lepiej. Taka wiedza i ogólnospołeczna świadomość to jest 50 % sukcesu, aby polska gospodarka mogła się znacznie szybciej rozwijać w kolejnych latach...

A Polacy nie tylko nie musieli wyjeżdżać z Polski ale chcieli wracać z powrotem do Nas z zagranicy... TO NAPRAWDĘ MOŻNA ZROBIĆ:

„Za każdym razem kiedy mówisz, że coś jest niemożliwe do zrobienia albo że coś jest możliwe do zrobienia, masz rację”. Henry Ford

Dlaczego tak piszę? Cytat z sekcji u góry serwisu: ANALIZY>>>SEKTORY>>>[BRANŻA MEDIOWA: ANALIZA RYNKU REKLAMY](#) :

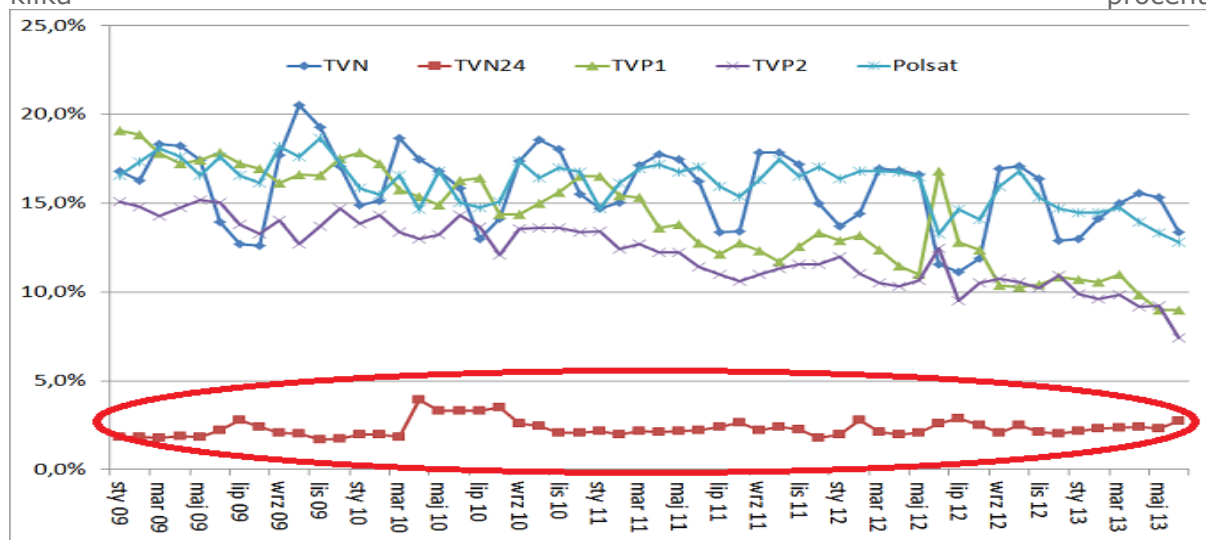
” (...) W jaki sposób firmy reklamowe generują przychody: oglądalność, oglądalność i jeszcze raz oglądalność:

Podstawowym parametrem rynku reklamy jest GRP, szczególnie w Polsce, gdzie reklama telewizyjna dominuje w rynku reklamy. Wskaźnik ten firmy reklamowe używają do wyceny i oceny działań reklamowych: Gross Rating Point (źródło [tutaj](#)) (...) Również w przypadku pozostałych segmentów rynku reklamy liczą się oglądalności, czytelnictwo czy liczba odsłon lub „klikalność” w internecie. Na przykład gdybym chciał umieścić reklamę w moim serwisie, za każde 1 tyś. odsłon uzyskałbym obecnie około 2 PLN.

Dlaczego mamy takie a nie inne programy i kontent w mediach? kasa, kasa i jeszcze raz kasa:

Pieniądze na reklamę idą tam, gdzie są oglądalności. Jeżeli ktoś się zastanawia dlaczego mamy takie a nie inne programy w mediach odpowiedź jest bardzo prosta. Pytałem o to wiele razy zarządy spółek giełdowych. **Telewizja, prasa, portale jako kontent umieszczają to, co się ogląda i klika. Niestety nie są to rzeczy związane z gospodarką czy giełdą, bo po prostu ludzie tego w Polsce nie oglądają. Żaden reklamodawca nie zapłaci za reklamę przy programach, które się nie oglądają, bo to pieniądze wyrzucone w błoto.**

Jako przykład poniżej wykres oglądalności kanału TVN 24, który ma najwyższą oglądalność ze wszystkich kanałów tematycznych. Oglądalność ta wynosi zaledwie niskie kilka procent:



Źródło opracowanie własne na podstawie danych udostępnianych w relacjach inwestorskich TVN: <http://investor.tvn.pl/publikacje-aktualnosci/> : grupa wiekowa 16-49 całodobowo

W powyższym zestawieniu nie jest nawet pokazywany kanał o gospodarce TVN CNBC, gdyż go praktycznie nie widać w statystykach w skali oglądalności całego kraju. (...) ”

Dlatego to się musi (i może) zmienić, jeżeli w Polsce ma być lepiej... : Rzesze ludzi muszą interesować się rzeczami związanymi z gospodarką i je oglądać/czytać/klikać. Na przykład ludzie muszą wiedzieć, że znacznie wyższe PKB oznacza znacznie wyższe wynagrodzenia, wyższe wpływy do budżetu Polski, wyższą wypłacalność ZUS i powrót Polaków do Polski z zagranicy. I to Ty masz na to wpływ !!! Chociażby promując wiedzę zawartą w moim serwisie na FB, w internecie czy wśród znajomych.

Ponadto, że w samym artykule na wyborczej.biz fajnie wytłumaczono kilka ważnych rzeczy, również niektóre komentarze czytelników są bardzo ciekawe.

Bardzo ważny wniosek z cytowanego artykułu jest taki:

1. Wydajność gospodarki a tym samym ludzi, zależy w dużym stopniu od technologii stosowanych w firmach. Im bardziej zautomatyzowana gospodarka tym więcej mogą wyprodukować Ci sami ludzie. Niestety Polska gospodarka (jako całość) ma w tym względzie ogromne zaległości. Dlatego Polacy, pomimo tego, że pracują najdłużej w Europie jeżeli chodzi o przepracowane godziny nie są w stanie bardzo dużo wyprodukować produktów i usług.

Zaległości technologiczne i w organizacji procesu produkcji produktów i usług cały czas są i będą nadganiane. Pytanie tylko jak szybko... Im szybciej tym lepiej: obecna przewaga Polski, czyli tania siła robocza względem reszty świata powoli będzie się kończyła. Innymi słowy to nie jest trwała przewaga konkurencyjna.

Jak zauważył jeden z czytelników w komentarzu:

cytat

„Wreszcie ktoś wyraźnie napisał, co w ekonomii rozumie się przez „wydajność pracy”. Wiadomości ciągle rzucają tym terminem, tym czasem dla przeciętnego odbiorcy „niska wydajność” = „Polak w pracy się obija”. A Niemiec dużo zarabia, bo jest „wydajny”, czyli zasuwa aż furczy. I w ten sposób wciska się się społeczeństwu, że samo jest sobie winne, bo leniwe..”

2. Bardzo ważne jest co produkujemy i wytwarzamy: jaki jest popyt na nasze produkty i usługi. Innymi słowy ile ktoś chce/może/musi zapłacić za to co nasza gospodarka produkuje:

Za produkcję ziemniaków dostaniemy inne wynagrodzenie niż za produkcję urządzeń, które sprzedaje np. Apple.

Im bardziej przetworzone produkty i usługi tworzymy tym wyższa jest wartość dla klienta, tym mniejsza konkurencja na rynku europejskim i globalnym i tym więcej kasy za to możemy dostać... A ta kasa to po prostu... nasze PKB. Im więcej dostajemy za nasze produkty i usługi tym wyższe PKB i wyższe wynagrodzenia...

„Gdzie są moje pieniądze?!” System emerytalny w Polsce cz.3: Zadłużenie Polski to 2,5 bln zł czyli 155 % PKB?

Jak widać kolejna moja prognoza dokładnie sprzed roku właśnie dzisiaj się zrealizuje: [Rezygnacja z pracy w ING OFE, czyli zrobiłem to co większość osób chciałaby zrobić, ale nie ma odwagi:-\)](#). Dzisiaj w południe premier Tusk ma przedstawić ostateczną decyzję w sprawie OFE. **Warto zwrócić uwagę na argumenty jakimi będzie się posługiwał tłumacząc tą decyzję. Ale nie tylko on ale i osoby wypowiadające się w mediach.**

Mam nadzieję, że śledząc moje historyczne wpisy „czuje się”, że pomimo tego, że przez parę lat pracowałem w OFE, staram się być obiektywnym i solidnie przykładam się do analiz, również tych dotyczących systemu emerytalnego i OFE. **Bo naprawdę zależy mi na tym aby w Polsce było coraz lepiej, żeby ludzie nie tylko nie musieli ale przede wszystkim nie chcieli wyjeżdżać z Polski.** Sytuacja jest poważna ale jest to do zrobienia. Musimy się po prostu skoncentrować w najbliższych latach na rozwoju PKB, dzięki czemu mocno wzrosną wynagrodzenia oraz wpływy podatkowe do budżetu. To jedyne rozwiązanie. Pisałem o tym tutaj: [W matni: krach polskiej gospodarki w ciągu kilkunastu lat? Podatki + wyjazdy = bankructwo państwa i ZUS.](#)

Tym razem mam kilka przemyśleń na temat tego jaka jest prawdziwa wysokość zadłużenia Polski:

Krok 1.

Jednym z argumentów za likwidacją OFE jest to, że zwiększają dług publiczny. Nie jest to prawdą, gdyż Polska ma dług „papierowy” w formie obligacji oraz dług w ZUSie w formie zobowiązań emerytalnych. **Co najlepsze: od wprowadzenia OFE w 1999 r. bardzo łatwo policzyć jaka jest wartość zobowiązań emerytalnych wobec Polaków, którzy są członkami OFE** (wynikająca tylko z ZUSu). Jak to policzyć?

Od 1999 r. było tak, że z całości składki emerytalnej około 40 % trafiało do OFE a około 60% do ZUSu. Skoro wiemy, że obecne aktywa OFE wynoszą około 300 mld zł a stopa zwrotu z OFE i ZUS była podobna (nie wnikając już czy rząd w raporcie dobrze to policzył czy nie) wiemy dzięki temu, że w ZUSie każdy z nas ma dodatkowo około 450 mld zł (300/40%). Innymi słowy zobowiązania emerytalne dla osób zapisanych do OFE od 1999 r. wynoszą w sumie 750 mld zł. 40 % z tego to OFE (750 razy 40%=300 mld) a 60 % to ZUS (750 razy 60%=450 mld).

Jeżeliby teraz na przykład zabrać te 300 mld zł i przenieść do ZUS mielibyśmy zobowiązania emerytalne, czyli dług, nadal 750 mld zł. Nie ma znaczenia, czy te zobowiązania nazwiemy „obligacjami” czy też „zusoobligacjami”. Dług to dług. Po prostu stworzenie OFE „ujawniło” tylko ten dług w 40%. Reszta w wysokości 60% nadal

jest „ukryta” w „zusoobligacjach”. Chyba, że ktoś uważa, że ZUS nie będzie musiał zrealizować tych zobowiązań to wtedy oczywiście nie jest to dług...

Krok 2.

Osoby urodzone w latach 1949-1968 mogły nie wybrać bycia w OFE. Wiemy jednak, że w OFE jest zapisanych około 16 mln osób. Jak policzyć dług w ZUSie dla osób, które nie wybrały OFE?

Na podstawie prognozy GUS z 2007 roku: Zakładka w menu głównym u góry >>> Baza wiedzy >>> [dane makro excel](#) wiemy, że w 2013 r. w wieku produkcyjnym jest około 24 mln osób.

Konserwatywnie zakładam, że w ZUSie nie ma

- 2 mln osób, które wyjechały
- 1 mln rolników, którzy są w KRUSie
- 1 mln osób, które w ogóle są poza ZUSem (z jakiegokolwiek powodu, np. grupy społeczne zwolnione z ZUS)

W efekcie otrzymujemy, że poza OFE, tylko w ZUS jest około 4 mln osób. Obliczenia poniżej:

GUS	24
Wyjechały	2
KRUS	1
poza OFE	1
w ZUS	20
W OFE	16
tylko ZUS	4

Jak widać powyżej, tylko w ZUS od 1999 r. było około 4 mln osób, czyli około 25 % liczby osób w OFE. Jeżeli założymy, że osoby te zarabiały w latach 1999-2013 podobnie jak te, które wybrały bycie zarówno w ZUS jak OFE wiemy, że dług w ZUSie dla tych osób wynosi około 25 % z całego długu dla osób w OFE. **Innymi słowy 25% razy 750 mld zł = 187,5 mld zł.**

Podsumowując: dług (zobowiązania emerytalne) dla osób pracujących w latach 1999-2013 wynosi w sumie ponad 900 mld zł:

lata 1999-2013	emerytury dla osób które są też w OFE	300
	emerytury dla osób które są też w ZUS	450
	emerytury dla osób które są tylko w ZUS	187,5
		937,5

Krok 3.

A co z długiem (zobowiązaniami emerytalnymi) dla osób pracujących przed 1999 r.?

- Wiemy, że w latach 1999-2013 16 mln osób będących w systemie OFE+ZUS nabyło uprawnienia emerytalne w wysokości około 750 mld zł.
- Jest to okres 15 lat pracy dla 16 mln osób
- Wiemy też, że przed 1999 rokiem pracowała osoba urodzona w 1980 roku lub przed. Osoba urodzona w 1980 roku miała 18 lat w 1998 roku więc pracowała jeszcze przed wprowadzeniem OFE.
- Z kolei osoby urodzone około 1950 roku właśnie przechodzą na emeryturę.
- Osób urodzonych pomiędzy 1950 a 1980 jest około 16 mln, co zaznaczyłem na żółto poniżej
- Na zielono poniżej zaznaczyłem osoby i roczniki, które nie pracowały przed 1999 rokiem bo nie miały wtedy jeszcze 18 lat

rocznik	Ogółem	38 056 018	kobiety	mężczyźni
1995	18	436 012	218	218
1994	19	460 439	230	230
1993	20	478 675	239	239
1992	21	499 566	250	250
1991	22	528 304	264	264
1990	23	541 173	271	271
1989	24	546 199	273	273
1988	25	559 773	280	280
1987	26	571 292	286	286
1986	27	600 023	300	300
1985	28	642 973	321	321
1984	29	662 159	331	331
1983	30	676 092	338	338
1982	31	649 902	325	325
1981	32	620 623	310	310
1980	33	631 221	316	316
1979	34	621 850	311	311
1978	35	605 962	303	303
1977	36	597 333	299	299
1976	37	601 189	301	301
1975	38	581 978	291	291
1974	39	561 922	281	281
1973	40	539 107	270	270
1972	41	522 617	261	261
1971	42	499 759	250	250
1970	43	487 268	244	244
1969	44	466 314	233	233
1968	45	459 553	230	230
1967	46	452 441	226	226
1966	47	455 028	228	228
1965	48	462 321	231	231
1964	49	472 014	236	236
1963	50	481 663	241	241
1962	51	485 396	243	243
1961	52	501 766	251	251
1960	53	532 227	266	266
1959	54	561 073	281	281
1958	55	581 376	291	291
1957	56	588 341	294	294
1956	57	582 329	291	291
1955	58	583 460	292	292
1954	59	560 128	280	280
1953	60	551 101	276	276
1952	61	540 615		270
1951	62	525 750		263
1950	63	500 827		250
1949	64	471 600		236

Idąc dalej, średni staż pracy przed 1999 rokiem wynosi około 15 lat. Staż pracy dla każdego rocznika pokazałem poniżej:

rocznik	Ogółem	38 056 018	kobiety	mężczyźni	staż pracy
1980	33	631 221	316	316	1
1979	34	621 850	311	311	2
1978	35	605 962	303	303	3
1977	36	597 333	299	299	4
1976	37	601 189	301	301	5
1975	38	581 978	291	291	6
1974	39	561 922	281	281	7
1973	40	539 107	270	270	8
1972	41	522 617	261	261	9
1971	42	499 759	250	250	10
1970	43	487 268	244	244	11
1969	44	466 314	233	233	12
1968	45	459 553	230	230	13
1967	46	452 441	226	226	14
1966	47	455 028	228	228	15
1965	48	462 321	231	231	16
1964	49	472 014	236	236	17
1963	50	481 663	241	241	18
1962	51	485 396	243	243	19
1961	52	501 766	251	251	20
1960	53	532 227	266	266	21
1959	54	561 073	281	281	22
1958	55	581 376	291	291	23
1957	56	588 341	294	294	24
1956	57	582 329	291	291	25
1955	58	583 460	292	292	26
1954	59	560 128	280	280	27
1953	60	551 101	276	276	28
1952	61	540 615		270	29
1951	62	525 750		263	30
1950	63	500 827		250	31
1949	64	471 600		236	32

Na tej podstawie możemy założyć, że zobowiązania ZUSu wynikające z pracy przed 1999 rokiem wynoszą podobnie jak dla 16 mln osób będących w systemie OFE+ZUS bo podobnie okres ten zawiera około 15 lat pracy i płacenia składek. Czyli około 750 mld zł.

Czy jest to założenie agresywne? Raczej konserwatywne bo:

1. Emerytury ze starego ZUS sprzed 1999 r. były przeliczane po bardzo korzystnych współczynnikach co w efekcie oznacza, że emerytury z tamtego czasu są wyższe niż z lat 1999-2013

2. W systemie za lata 1999-2013 jest bardzo wiele osób które płaciły relatywnie małe składki ZUS (np. przedsiębiorcy czy inne umowy, które nie powodują płacenia wysokiego ZUSu). W związku z tym zobowiązania emerytalne są teraz niższe.

Oczywiście w obliczeniach powyżej nie chodziło o dokładne liczby ale oszacowanie potencjalnego zakresu liczb. Myślę, że te 750 mld zł jest i tak zaniżone.

Sumując poszczególne kroki poniżej tabelka z obliczeniami jaki jest prawdziwy poziom długu w Polsce.

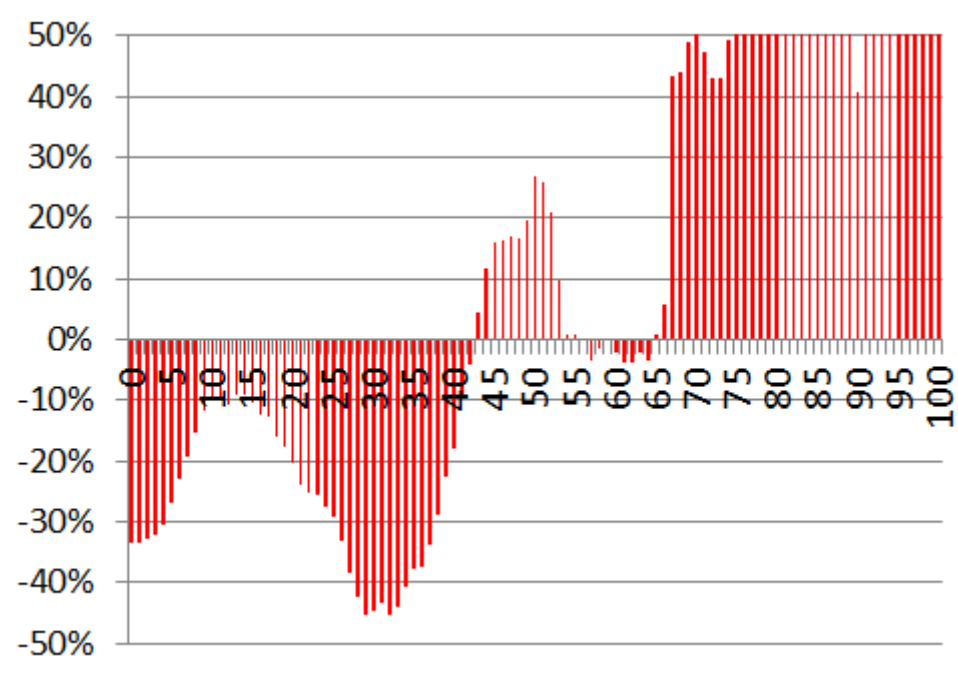
lata 1999-2013	emerytury dla osób które są też w OFE	300	
	emerytury dla osób które są też w ZUS	450	
	emerytury dla osób które są tylko w ZUS	187,5	OFE+ZUS
	emerytury dla osób pracujących przed 1999 r.	750	1688
	oficjalny dług "obligacyjny" skorygowany o obligacje w OFE (1 bilion - 200 mld z OFE)	800	
	Prawdziwe zadłużenie publiczne Polski	2488	
	PKB	1600	
	% PKB	155%	

Jak widać powyżej prawdziwy dług publiczny w Polsce wynosi około 2 500 mld zł, czyli około 150 % PKB. Z tego około 100 % PKB to zobowiązania z ZUS. W powyższych obliczeniach nie uwzględniam długu emerytalnego wynikającego z KRUS czy innych grup zawodowych wyłączonych z ZUS.

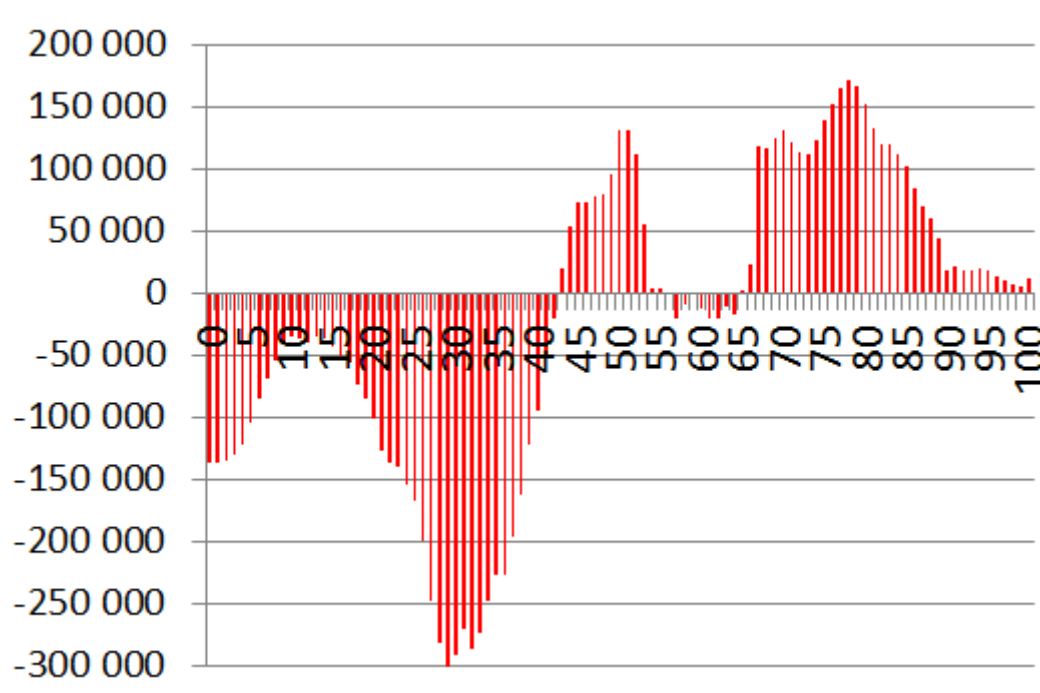
Podsumowując: oczywiście jest parę za i przeciw co powinno się zrobić w kwestii OFE, ale na pewno argument, że OFE zadłużają państwo nie jest prawdziwy. Decyzja z 1999 r. jedynie „ujawniła” ukryty dług. Teraz ponownie go „ukrywamy”. A miesiąc w miesiąc, rok w rok trzeba obsługiwać ten dług po prostu płacąc ... emerytury. Demograficzna bomba tyka:

Dwa wykresy z wpisu sprzed roku: [Potęga demografii cz.1: Jak bardzo zmieni się Polska w ciągu zaledwie 20 lat?](#)

Zmiana w procentach liczby osób w Polsce w danym wieku pomiędzy 2012 a jaka będzie w 2035 r.:



To samo ujęcie: **zmiana liczby osób** w danym wieku pomiędzy 2012 a jaka będzie w 2035 r. :

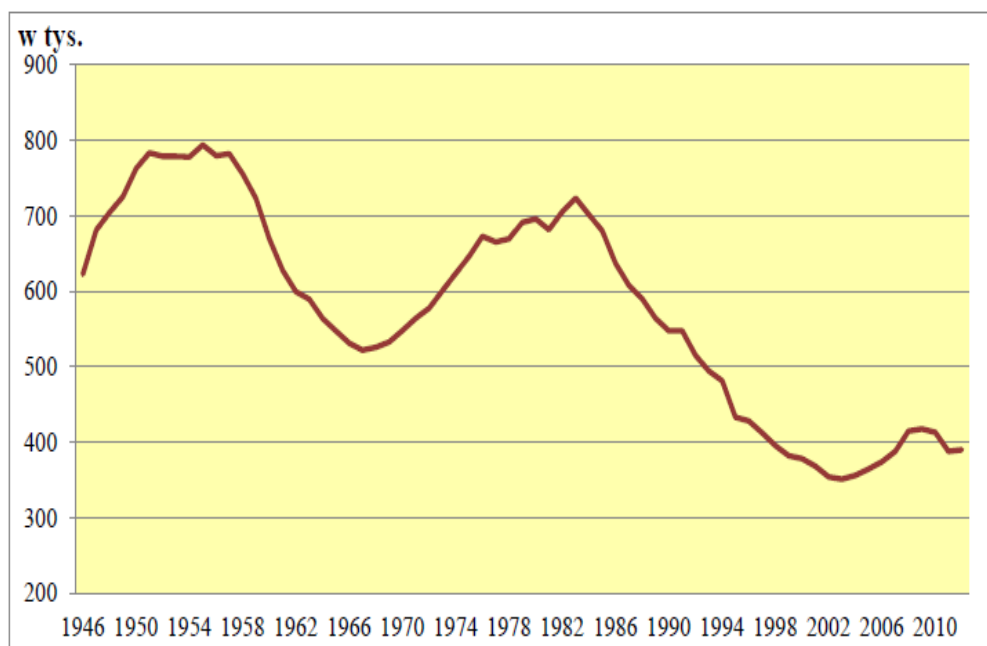


Zaskakująca prawdziwa przyczyna tsunami demograficznego w Polsce czyli dlaczego jedyne rozwiązanie to PKB!!!

Wreszcie zaczęło się głośno mówić w mediach na temat tsunami demograficznego o którym pisałem tutaj: [Potęga demografii cz.1: Jak bardzo zmieni się Polska w ciągu zaledwie 20 lat?](#). Niestety głównym powodem zapaści liczby urodzeń jest to, że kilka mln osób młodych wyjechało z Polski. Gdyby nie to, rocznie w Polsce rodziłoby się o około dwadzieścia pięć procent dzieci więcej, czyli o około sto tysięcy rocznie więcej (obliczenia poniżej).

Jakie jest rozwiązanie? Trzeba zrobić wszystko aby kolejne osoby nie wyjechały z Polski a te, które wyjechały chciały powrócić. Musimy postawić na bardzo dynamiczny wzrost PKB, tworzenie miejsc pracy dla młodych osób i szybki wzrost wynagrodzeń. To jest jedyne rozwiązanie. Żadna z osób wyjeżdżających z Polski nie zostanie w niej dla urodzenia dzieciaka bo dostanie za to tysiąc złotych miesięcznie, chociaż sam sposób nagłośnienia sprawy w mediach to strzał w dziesiątkę.

Wykres 3. Urodzenia żywe w latach 1946-2012 - wyże i niż demograficzne



Co widać na powyższym wykresie? (źródło wykresów: [Demografia Polska 2012L podst inf o rozwoju dem pl do 2012](#))

Wyż lat 1945/1955 spowodował baby boom dokładnie trzydzieści lat później: w latach 1975/1985.

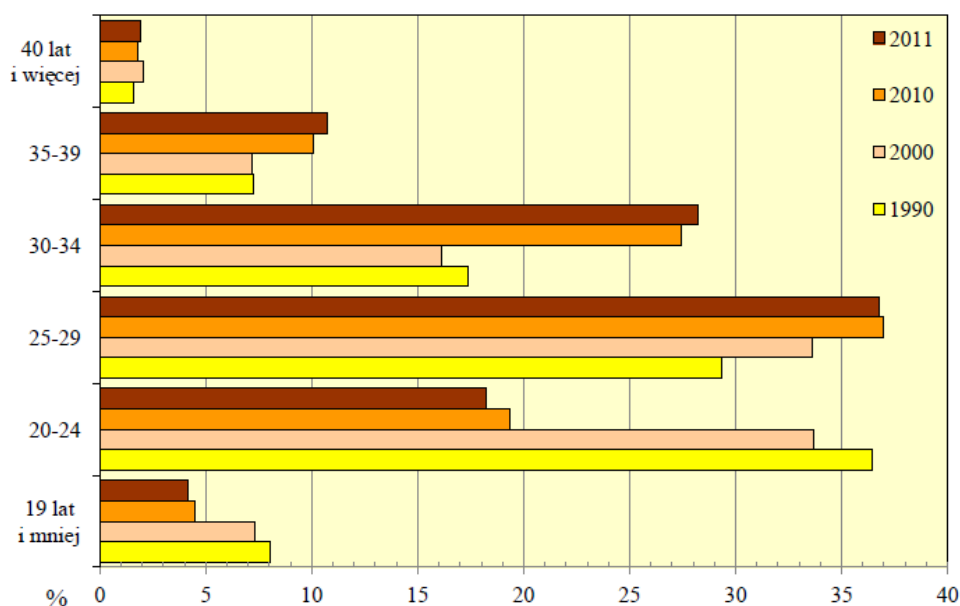
Wyż lat 1975/1985 powinien spowodować baby boom również trzydzieści lat później, czyli w latach 2005/2015.

Jak widać tendencja ta miała miejsce na wykresie powyżej, ale była bardzo słabo zauważalna. Dlaczego?

Analizując ostatnie dane z GUS na temat rynku mieszkaniowego i liczby gospodarstw domowych, o czym pisałem tutaj: [Szokujące dane GUS: W Polsce jest ponad 100 tys. więcej mieszkań niż gospodarstw domowych !!! Jakie perspektywy rynku mieszkaniowego?](#) uświadomiłem sobie, że głównym powodem tak słabego obecnego wyżu demograficznego jest to, że po prostu z Polski wyjechało parę mln osób. **A to są właśnie głównie osoby w wieku, kiedy mają dzieci. Skoro wyjechały, urodziło się mniej dzieci!**

Poniżej widać, że dzieci rodzą w zdecydowanej większości kobiety w wieku 20-34 lata:

Wykres 5. Urodzenia żywe według wieku matki w latach 1990-2011



Poniżej obliczenia, gdzie pokazują, że 2 mln osób, które wyjechało rodziłoby około 100 tys. dzieci rocznie więcej w porównaniu do liczby urodzeń z ostatnich lat.

Założenia:

Liczba osób w wieku 20-34 lata to około 9 mln osób, dane GUS za rok 2007: [Prognoza ludności Polski do 2035 r. GUS 2007 r](#) lub do pobrania w zakładce „[Do pobrania](#)”

wiek	liczba osób GUS
20	579 666
21	609 117
22	652 836
23	672 026
24	685 810
25	658 645
26	628 388
27	638 726
28	629 069
29	612 931
30	604 225
31	608 378
32	589 203
33	569 270
34	546 476
suma	9 284 766

Co jeżeli w liczbie GUS w powyższym wieku są też osoby, które wyjechały, czyli te dwa mln osób których GUS nie wziął pod uwagę? W konsekwencji w spisie powszechnym z 2011 roku wyszło z danych GUS, że prawdziwa liczba gospodarstw w Polsce to około 13,6 mln a nie 14,6 mln. Jeżeli tak, to tak naprawdę czterysta tysięcy dzieci rocznie było rodzone przez około 7 mln osób:

		liczba urodzeń dzieci rocznie ostatnie lata	Procent dzieci w relacji do liczby osób wiek 20-34 lat
osoby w wieku 20-34 lata	9 284 766	400000	4,3%
-2 mln osób, które wyjechały	7 284 766	400000	5,5%
co by było gdyby zostały?	2 000 000	100000	5%
tyle dzieci rodziłoby się...		500000	
zmiana procentowa do teraz		25%	

Skoro wiemy, że 9 lub 7 mln osób rodzi około 400 tys. dzieci rocznie, wiemy też, że jest to około pięć procent tej populacji rocznie urodzeń.

Na tej podstawie wnioskujemy, że dwa mln osób urodziłoby w Polsce około 100 tys. więcej dzieci niż obecnie, czyli dodatkowe 25 % dzieci (2 mln osób razy pięć procent = 100 tys. urodzeń rocznie)

Jakie jest rozwiązanie? Trzeba zrobić wszystko aby kolejne osoby nie wyjechały z Polski a te, które wyjechały chciały powrócić. Musimy postawić na bardzo dynamiczny wzrost PKB, tworzenie miejsc pracy dla młodych osób i szybki

wzrost wynagrodzeń. To jest jedyne rozwiązanie. Żadna z osób wyjeżdżających z Polski nie zostanie w niej dla urodzenia dzieciaka bo dostanie za to tysiąc złotych miesięcznie, chociaż sam sposób nagłośnienia sprawy w mediach to strzał w dziesiątkę.

Potęga demografii cz.1: Jak bardzo zmieni się Polska w ciągu zaledwie 20 lat?

Dzisiaj postanowiłem napisać parę słów na temat demografii Polski, która jest moim ulubionym czynnikiem fundamentalnym. Myślę, że mało kto zdaje sobie sprawę jak kluczowy jest to czynniki wpływający praktycznie na każdy aspekt naszego życia: gospodarkę, bezrobocie, ceny mieszkań, popyt na produkty bardzo wielu firm (lub jego brak) a nawet wynik wyborów parlamentarnych... pisałem o tym tutaj: [Demografia decyduje o wynikach wyborów? Śmieszne:-\)? Nie dla \(niektórych\) polityków...](#) I to nie tylko w dłuższym terminie (o czym dzisiaj) ale i w krótszym terminie (będzie o tym następny wpis).

Podsumowanie: co z tego wszystkiego wynika, czyli jak będzie wyglądała Polska za około 20 lat? Zapraszam do zapoznania się z wykresami poniżej, naprawdę dają do myślenia...

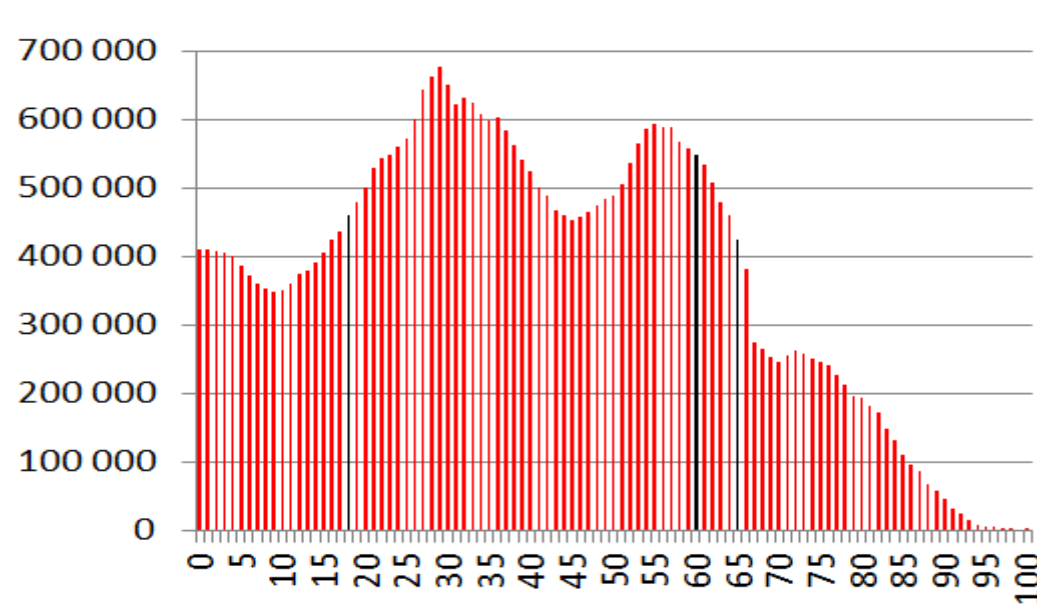
1. Liczba osób w wieku poniżej 40 lat spadnie o kilkadziesiąt % (z obecnych 20 mln na około 14 mln czyli o około 6 mln !)
2. Liczba osób powyżej 65 roku życia wzrośnie o wysokie kilkadziesiąt % (z obecnych około 5 mln na około 8 mln czyli + 3 mln). Ten efekt już się zaczął w 2006 r. dla kobiet oraz w 2011 r. dla mężczyzn bo to są osoby urodzone po wojnie w 1946r. i początek boomu demograficznego.
3. Z roku na rok będziemy mieli coraz starsze społeczeństwo. W konsekwencji wzrosną wydatki na emerytury i służbę zdrowia. Przed podwyższeniem wieku emerytalnego do 67 lat byłoby to kilkadziesiąt mld zł rocznie więcej, pisałem o tym parę lat temu tutaj: [DEMOGRAFIA: ZAPLANUJ FINANSE OSOBISTE!!!](#) (obecne wydatki budżetu Polski około 300 mld zł). Natomiast po podniesieniu wieku będzie to trochę mniej, ale ile dokładnie to zbadam tą sprawę za jakiś czas i opiszę na moim blogu
4. Jednocześnie zmniejszy się liczba osób w wieku produkcyjnym i to głównie w wieku do 40 lat (kilka mln osób), które z zasady są zdrowe i zdolne do pracy, rzadko korzystające ze służby zdrowia i rent...
5. W związku z powyższym wzrosną podatki i inne „daniny” na rzecz państwa.

6. **Bezrobocie będzie bardzo niskie, bo na rynek pracy wchodzi niż demograficzny: w roczniku będzie to około 300/400 tyś. osób, 10 lat temu było to 700 tyś. osób** (1% bezrobocia to około 150 tyś. osób)
7. **Oczywiście ta zmiana demograficzna drastycznie wpłynie na gospodarkę, popyt na produkty wielu przedsiębiorstw jak i rynek pracy** (np. 70% mieszkań kupują osoby w wieku 25-35 lat, których ubędzie o około -40% bo obecnie jest ich około 7 mln a w 2035 będzie około 4 mln czyli około 3 mln osób mniej... Będzie trudno znaleźć pracę związaną ze sprzedażą mieszkań czy kredytami mieszkaniowymi...) A to co najgorsze, to fakt, że obecnie wchodzący na emeryturę powojenny wyż demograficzny może być jeszcze finansowany podwyżką podatków dla wyżu lat 1970/1980, ale ten z kolei nie ma już takiej „poduszki”, bo na demografii jest załamanie w latach 1990/2000....
8. Stąd też warto zastanowić się jak zabezpieczyć się przed skutkami demografii/jak ją wykorzystać. Myślę, że udział w moich szkoleniach może być bardzo pomocny: [SZKOLENIA](#)

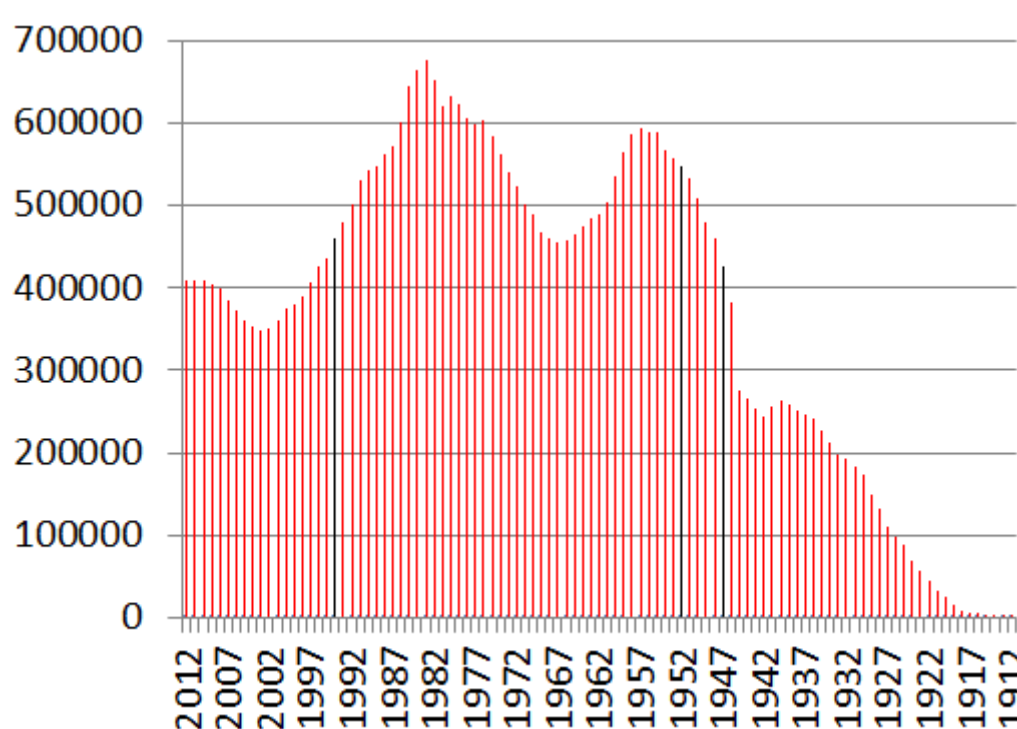
Poniższy wpis opracowałem na podstawie: [prognozy demograficznej GUS z 2007 r. na lata 2008-2035](#) Pomimo, że prognoza ma 5 lat, demografia jest chyba jedynym czynnikiem przy prognozowaniu której trudno się specjalnie pomylić, bo liczba osób z danego rocznika jest w danym momencie dokładnie znana a statystyka śmiertelności niewiele się zmienia.

Jak wygląda sytuacja demograficzna Polski w 2012 r.?

Obecna demografia Polski według liczby osób w danym wieku z danego rocznika (pomiędzy czarnymi liniami osoby w wieku produkcyjnym)



Ten sam wykres, ale pokazany rok urodzenia danego rocznika:



Dlaczego Polska ma powyższą strukturę demograficzną? **Niestety przez położenie geograficzne...**

1. Po prawej stronie wykresu obecne osoby w wieku emerytalnym to osoby, którym udało się przeżyć II Wojnę Światową... czyli urodzone do 1945 roku, w roczniku jest to zaledwie około 250 tyś. osób.

2. Lata po wojnie od 1946 roku do około 1960 to powojenny wyż demograficzny, ale tych osób w danym roczniku jest około 500-600 tyś. czyli dwa razy więcej niż obecnych emerytów..

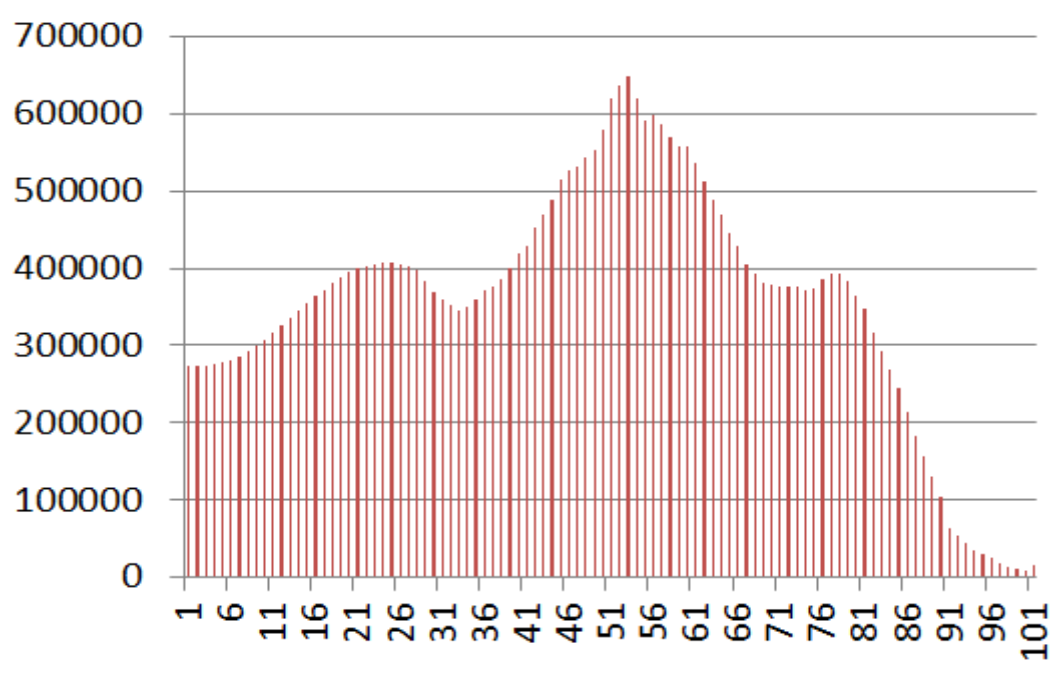
3. Lata 1960-1975 to niż demograficzny

4. Kolejny wyż demograficzny 1975-1985, w roczniku jest około 600-700 tyś. osób

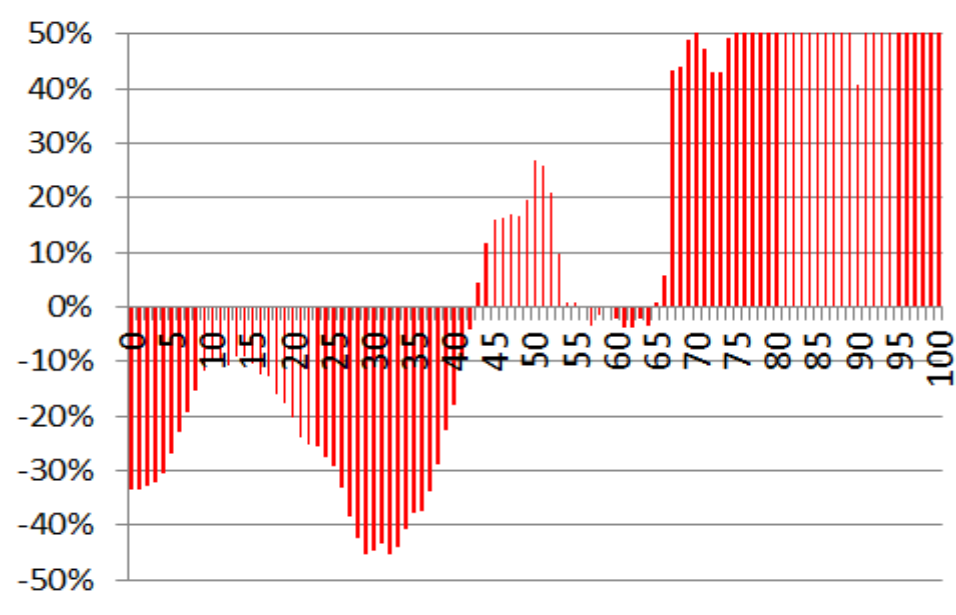
5. Po lewej stronie wykresu kolejny niż demograficzny od 1985 aż do 2003 (kiedy urodziło się zaledwie 352 tyś. osób, czyli połowa z tego co w szczycie poprzedniego okresu).

Podsumowując: obecna liczba emerytów jest znacznie zaniżona i wynika tylko z „efektu II Wojny Światowej”. Po wojnie rodziło się po prostu przez kilkadziesiąt lat dwa/trzy razy więcej osób niż obecnych emerytów...

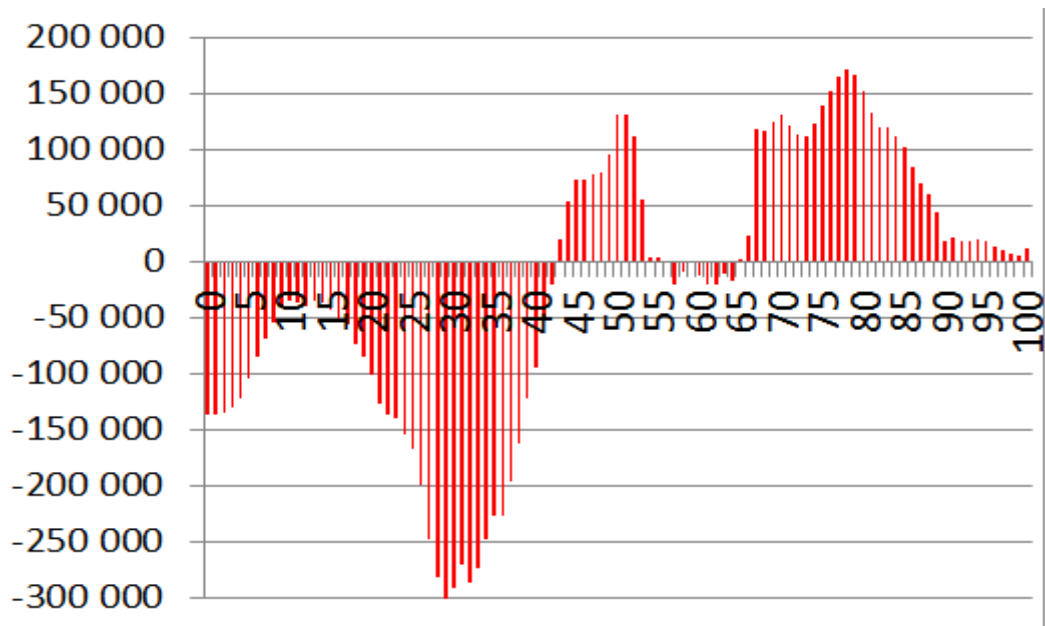
Jak będzie wyglądała demografia Polski w 2035 r. czyli za około 20 lat (liczba osób w danym wieku)?



A tutaj pokazałem **zmianę w procentach liczby osób** w danym wieku pomiędzy 2012 a jaka będzie w 2035 r., (jak kiedyś zrobiłem ten wykres zrobił na mnie spore wrażenie...)



To samo ujęcie, ale poniżej **zmiana liczby osób** w danym wieku pomiędzy 2012 a jaka będzie w 2035 r. też robi wrażenie)



Jak widać na powyższych dwóch wykresach:

1. Liczba osób w wieku poniżej 40 lat spadnie o kilkadziesiąt % (z obecnych 20 mln na około 14 mln czyli o około 6 mln !)
2. Liczba osób powyżej 65 roku życia wzrośnie o wysokie kilkadziesiąt % (z obecnych około 5 mln na około 8 mln czyli + 3 mln)

Kolejna część rozważań o demografii znajduje się tutaj: [Potęga demografii cz.2: "Who controls the past controls the future": Jak zmieniła się Polska w ciągu ostatnich 20 lat?](#)